# KISZKA WYRÓWNUJE REKORD POLSKI NA 100 mtr

SPORT KRAKOWSKI

CENA 15 Zł.

Nr. 55 (331) KRAKÓW - KATOWICE, 1 lipca 1948 r.

## KOSZYKARZE WYGRYWAJĄ Z TRIESTEM A KOSZYKARKI Z BUŁGARIĄ I TRIESTEM

Repr. Polski w hokeju na trawie która przegrała z Austrią 2:0 od góry w dół



Rogowski, Adamski, Matkowiak M., Woźniak, Zielazek, Gabrielczyk, Kasprzak, Matkowiak J., Rosada, Bzowy L., Bzowy K.

# CZY »OSTATNI« ŚLĄSK ZDYSTANSUJE »PIERWSZY« KRAKÓW

## POZNAŃ–WARSZAWA 3:2 (2:1)

**KATOWICE. Outseider rozgrywek o puchar im. śp. Józefa Kałuży Poznań, przełamał nareszcie pecha i wygrał z repr. Warszawy na stadionie Wojska Polskiego. Zwycięstwem tym Poznań wprowadził pewne zamieszanie w tabelę. Dotychczas mieliśmy dwóch poważnych kandydatów na zajęcie pierwszego miejsca: Kraków i Warszawę. Obecnie szanse stolicy poważnie obniżyły się. Wszystko przemawia za tym, że ostateczna walka rozegra się między leaderem tabeli Krakowem, a Śląskiem, który w chwili obecnej zajmuje ostatnie miejsce w tabeli, mając najmniejszą ilość rozegranych spotkań.**

Rozgrywki o puchar im. śp. Józefa Kałuży były ostatnio przyćmione wydarzeniami ważniejszymi. Szereg spotkań międzypaństwowych, liga, zawody eliminacyjne mistrzów okręgów powodowały, że walki o puchar zupełnie niesłusznie zeszły na drugi plan. Działo się to może dlatego, że rywalizacja była ograniczona do dwóch zespołów Krakowa i Warszawy. Zwycięstwo Poznania sprawiło, iż mecze pucharowe zyskały znów na atrakcji i będą na powrót emocjonować wszystkie biorące w nich udział okręgi.

Największe szanse ma Kraków ale Śląsk na pewno nie prędko zrezygnuje z walki, aczkolwiek czekają go ciężkie spotkania z Warszawą i właśnie Krakowem. Do Warszawy Śląsk nie miał nigdy szczęścia, ale Ruch przełamał ostatnio fatalną passę, wygrywając z Polonią.

Tak więc mimo, że mecz między tymi dwoma przeciwnikami odbędzie się w stolicy, to kwestia jest otwarta. Z Krakowem grają Ślązacy na własnym boisku a więc szanse są raczej po ich stronie. Ponieważ Łódź także musi zawitać do Katowic, wydaje się przeto, że o tym, kto po raz drugi zdobędzie puchar im. naszego najlepszego niegdyś i najpopularniejszego piłkarza i działacza, zadecyduje spotkanie Śląsk — Poznań, które odbędzie się w Poznaniu.

Nie bez szans jest jednak w dalszym ciągu stołeczna niespodziankę może sprawić Poznań.

Po ostatnim meczu warszawskim tabela rozgrywek przedstawia się następująco:

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1. Kraków | 6 | 8 | 23:13 |
| 2. Warszawa | 6 | 7 | 13:10 |
| 3. Łódź | 5 | 4 | 9:13 |
| 4. Poznań | 5 | 4 | 11:18 |
| 5. Śląsk | 4 | 3 | 11:13 |

WARSZAWA. Na Stadionie Wojska Polskiego rozegrane zostało spotkanie piłkarskie o puchar śp. Kałuży między reprezentacjami Poznania i Warszawy. Mecz po ciekawej i stojącej na niezłym poziomie grze, zakończył się zasłużonym zwycięstwem Poznania w stosunku 3:2 (2:1).

Bramki zdobyli: dla Poznania: Aniola, Polka (z karnego) i Czapczyk — po 1. Dla Warszawy: Borowiecki i Szczurek.

Zawody prowadził ob. Cober (Śląsk). Widzów około 10 tys.

**Składy drużyn: Poznań:** Tomiak (Krystkowiak), Weiss, Wojciechowski, Słoma, Tarka, Kazimierczak, Polka, Aniola, Trzebowski (Czapczyk), Białas (Gendera), Chmielewski.

**Warszawa:** Skromny, Serafin, Maruszkiewicz, Waśko, Szczurek, Wiśniewski, Olszewski, Borowiecki, Hauton, Cyganik, Mordarski.

W pierwszej połowie meczu gra jest na ogół wyrównana. Drużyna poznańska ma więcej z gry, lecz szybki jej atak, grający dobrze w polu, nie potrafi wypracować sobie dogodnej pozycji do strzału. W 22 min. w zamieszaniu podbramkowym Szczurek podaje piłkę pod nogi Aniole, który strzela do pustej bramki. Poznań prowadzi 1:0. W 4 min. później Borowiecki zdobywa wyrównującą bramkę, mijając obrońców i rzucającego mu się pod nogi bramkarza. **W 38 min. Polka strzela drugą bramkę dla Poznania** z rzutu karnego za rękę Serafina na polu karnym. Na 3 min. przed przerwą kontuzjowanego Białasa zastępuje Gendera.

Po zmianie pól przez pierwsze 15 min. przeważa Warszawa, lecz atak jej gra mało skutecznie. Następnie do głosu dochodzi Poznań i **w 18 min. zdobywa trzecią bramkę ze strzału Czapczyka.** Wynik meczu ustalił w 22 min. Szczurek, strzelając po rzucie różnym drugą bramkę dla Warszawy.

W drużynie warszawskiej na poziomie zagrała jedynie linia pomocy z Waśką na czele. Natomiast zupełnie zawiódł atak. **W drużynie poznańskiej dobra była linia obrony oraz bramkarz Krystkowiak, który zagrał w drugiej połowie meczu**







Pierwszy międzynarodowy mecz piłki rowerowej odbył się dnia 29. 6. 48 w Bytomiu, między czeską drużyną, a zespołem „Siemianowiczanki". Zdjęcie przedstawia zdobycie bramki przez Czechów.

Kraksa 2 zawodników przy wjeździe na stadion w Bytomiu.

Zwycięzca etapu Wrocław — Bytom Pietraszewski wpisuje się na listę Komisji Sędziowskiej w Bytomiu.

Finał Wimbledonu bez Europejczyków

## BROMWICH I FALKENBURG STOCZĄ WALKĘ O TYTUŁ NAJLEPSZEGO TENISISTY ŚWIATA

Londyn. W środę na centralnym korcie w Wimbledonie odbyły się spotkania półfinałowe w grze pojedyńczej mężczyzn. W wyniku rozegranych spotkań do finału zakwalifikowali się Australijczyk Bromwich i Amerykanin Falkenburg.

Bromwich pokonał w półfinale Asbotha (Węgry) po bardzo zaciętej, przeszło 2-godzinnej walce w stosunku 6:3, 14:12, 6:2. W drugim spotkaniu półfinałowym Falkenburg (USA) odniósł zwycięstwo nad swym rodakiem Mulloyem w stosunku 6:4, 6:4, 8:6.

*NA OTARCIE ŁEZ*

## TRZY ZWYCIĘSTWA KOSZYKARZY POLSKICH W SOFII

Sofia. W dalszym ciągu turnieju bałkańskiego w koszykówce, koszykarki i koszykarze polscy odnieśli trzy zwycięstwa.

Nasze panie spisały się dzielnie, wygrywając z Bułgarią 33:28, a w drugim meczu z Triestem 30:19. Mężczyźni także zdołali pokonać Triest 35:27.

Rezultaty spotkań poniedziałkowych drużyn kobiecych przedstawiają się następująco:

Triest — Albania 26:19, Węgry — Jugosławia 45:14, CSR — Rumunia 40:15.

### CZECHOSŁOWACJA GRA W NIEDZIELĘ Z RUMUNIĄ O PUCHAR ŚRODKOWO-EUROPEJSKO-BAŁKAŃSKI

Czesi na ten mecz wystawili skład mocno eksperymentalny. Po ostatnich porażkach postanowili oni szukać nowych koncepcji, wrócili jednak do „starego" Bicana, który okazuje się niezastąpiony. Skład Czechosłowacji na niedzielę przedstawia się następ.: Havlicek, Kocourek, Rubas, Menclik, Trnka, Vlk, Hlavacek, Rieger, Bican, Srsen, Dubowski. Zawody prowadzić będzie popularny za granicą polski arbiter major Szwajder.

# NIE MA PEARSONA NIE MA EMOCJI

# TOUR de POLOGNE ZAKOŃCZYŁ SIĘ JUŻ

# ...W SŁUPSKU

## ETAP VI BIJE WSZYSTKIE REKORDY

## WYPADKÓW I DEFEKTÓW

### REKORDOWA LICZBA KOLARZY REZYGNUJE

## WYGLENDA PIERWSZY

### NA STADIONIE WROCŁAWSKIM

**Etap VI Poznań—Wrocław** — dystans 183 km — wykazał, przede wszystkim wielkie zmęczenie wszystkich bez wyjątku kolarzy. Przejechanie poprzedniego dnia dystansu prawie 230 km, wliczając w to 1 odcinek „neutralny" bardzo wyczerpało zawodników. Toteż pomimo doskonałych warunków atmosferycznych, (pochmurna, chłodna, bezwietrana pogoda) kolarze jadą ospale, nie przejawiając prawie żadnej inicjatywy.

Wyścig ożywia się jedynie na lotnych finiszach, ale „asy" prowadzące w klasyfikacji ogólnej, nie uczestniczą w tej rywalizacji. Pomimo niezbyt forsownego tempa z wyścigu wycofuje się Karlson (Szwecja) i Hanus (Czechosłowacja), zaś Moczulski i Sobczak rezygnują już w Poznaniu, wskutek oparzenia nóg w poprzednich etapach przez operację słoneczną.

Wielkie wrażenie zrobiło na wszystkich wycofanie się Kapiaka. Znakomity kolarz, pretendujący dotąd w tourze do pierwszego miejsca uległ wypadkowi o którym poprzednio wspominaliśmy. Upadek okazał się groźnym w skutkach. Obok głębokiego skaleczenia łokcia Kapiak ma rozbite biodro w połączeniu z podskórnym wylewem krwi. Oczywiście o dalszym starcie nie ma mowy. Kapiak jest zrozpaczony. A my gorąco współczujemy temu świetnemu zawodnikowi.

W czasie wyścigu po przejechaniu przeszło 100 km wycofuje się sympatyczny **Bałyga**. Doznana kontuzja bardzo utrudniała mu jazdę. Szczególnie źle czuje się łodzianin na wyboistych lub brukowanych kocimi łbami szosach. Jeden z takich odcinków drogi powoduje jego rezygnację.

Na czele wyścigu jadą stale leaderzy wyścigu nie zwiększając tempa nawet w momentach kiedy rywale łapią defekty.

**Finisz pierwszy** w Kościanie wygrywa Nowoczek. **Finisz drugi** w Lesznie przynosi zwycięstwo Pietraszewskiemu przed doskonale już drugi etap jadącym Grzelakiem. **Finisz trzeci** — w Rawiczu wygrywa Grzelak. Kolarze mijają miasto, w tem na zakręcie wali się niespodziewanie Grzelak i pozostaje nieruchome na ziemi. Na szczęście w tej chwili nadjeżdża wóz sanitarny. Lekarze podnoszą kolarza, który odzyskuje przytomność. Okazuje się, że wypadek spowodowany został urwaniem się przednich widelców. Kontuzja niegroźna lecz lekarz zabrania Grzelakowi ku jego rozpaczy dalszego uczestnictwa w wyścigu. **Finisz następny na granicy powiatu wrocławskiego wygrywa Bukowski przed Napierałą i Pietraszewskim.**

Na 10 km przed Wrocławiem ucieka Napierała. Zyskuje około 200 m przewagi, lecz po paru kilometrach zostaje złapany. Na wspaniały stadion olimpijski wypełniony rozentuzjazmowaną publicznością wpada liczna grupa kolarzy. Prowadzi z przewagą kilkunastu długości Wójcik, idąc po wyznaczonym wirażu. Przed wjazdem do bramy, z dalszych miejsc wypada **Wyglenda**, skraca sobie drogę i jadąc po cięciwie wpada z kilkoma kolarzami — pierwszy w bramę stadionu. — Wójcik traci tutaj kilka długości i przychodzi na dalszym miejscu.

Wyniki techniczne: 1. Wyglenda 6,00,35,9, 2. Olszewski — 6.00.36.9 3. Pearson K. — 6.00,36; 4. Rzeźnicki — 600.36; 5. Wrzesiński; 6. Wójcik; 7 Rydmark 600.38; 8. Widewal; 9. Bukowski; 10. Nowoczek; 11. Wewerka; 12. Keberle; 13. Napierała; 14. Mady; 15. Motyka; 16 Mick; 17. Paprocki — 600,40; 18. Starzyński — 600.41; 19. Pietraszewski II — 600,49; 20. Królikowski — 601,09; 21. Piegat — 6011,45; 22. Wojcieszek — 601.45.



Śląski zawodnik Wyglenda, bezpośrednio po zakończeniu 2 etapu Wrocław — Bytom w którym zajął 3 miejsce

## WÓJCIK MA JUŻ ZWYCIĘSTWO

## *PRAWIE ZAPEWNIONE*

## ETAP BYTOM-KRAKOW WYGRYWA

### WRZESINSKI PRZED NOWOCZKIEM

Kraków: Etap VIII Bytom — Kraków na dystansie 140 kilometrów obfitował w szereg finiszów w każdym niemal mieście leżącym na trasie.

Początkowo etap ten zapowiadał się niewesoło. Niebo zaciągnięte było chmurami i dopiero przed samym startem ukazało się słońce.

Startu honorowego dokonał prezydent miasta Bytomia Mietkiewicz. Na granicy miasta nastąpił start rzeczywisty i nieliczna już grupka kolarzy rozpoczęła bój o pierwszeństwo w VIII etapie.

Start rzeczywisty został nieco opóźniony, ponieważ Bański zameldował w ostatniej chwili, że zepsuły mu się tryby. Kierownictwo polskiej ekipy zwróciło się do szefa Swedów Soerensena, który natychmiast dał wszystkie potrzebne Bańskiemu części i o godz. 13,15 kolarze wreszcie wyruszyli.

Tempo z miejsca było bardzo ostre. **Pierwszy finisz nastąpił w Zabrzu.** Kolarze starają się zająć najlepsze pozycje. Po zaciętej walce wyodrębnia się pierwsza grupa leaderów.

Nagle na ulicy potężny napis: **1.000 METROW.** Tyle bowiem brakowało do taśmy finiszowej. "Na czoło wysuwa się Szwed Paerson i w morderczym tempie finiszuje. Tuż za nim podąża Rzeźnicki. W tej też kolejności przechodzą taśmę. Trzecim był Bukowski, 4) Nowoczek, 5) Wawerko, 6) Motyka. Po tym pierwszym finiszu tempo wyścigu opadło i zawodnicy znów grupują się. Następują pierwsze zmiany w czołówce. Odpadają Glinka, Tuora, Rytter. **Drugi lotny finisz był w Gliwicach.** Wygrał go Bukowski, przed energicznie atakującym Pietraszewskim, 3) Paerson.

W Mikołowie na wzniesieniach wąż kolarzy rozciąga się. Z czołówki odpadają Łazarczyk, Krzciński i Motyka, Pawlak, a w końcu zmęczony zbyt forsownymi finiszami Paerson, którego już do końca etapu w czołówce więcej nie widzimy.

Parę kilometrów później gumę przebija Widewall, po naprawie jedzie jednak doskonale i z powrotem dochodzi do czoła wyścigu. **Finisz w Katowicach wygrywa doskonale jadący Pietraszewski, 2) Wyglenda, 3) Wrzesiński, 4) Rzeźnicki.**

Zaraz za Katowicami defekt pedału ma Pietraszewski. Na szczęście momentalnie nadjeżdża auto techniczne i po kilku minutach łodzianin kontynuuje wyścig.

**Czwarty finisz na Jezorze zastaje w czołówce już tylko 8 kolarzy.** Przejechali oni taśmę w następującej kolejności: 1) Wójcik, 2) Madi, 3) Nowoczek, 4) Widerwall, 5) Wyglenda.

Oprócz wyżej wspomnianych w czołówce znajdowali się Rydmark, Puklicki i Olszewski.

**Finisz w Jaworznie** po zaciętej walce wygrał Nowoczek, 2) Wójcik, 3) Wyglenda, 4) Puklicki, 5) Rydmark.

Do bardzo dobrze jadącej czołówki zbliża się druga grupa kolarzy z Wrzesińskim i Napierałą na czele.

Do siódmego finiszu w **Chrzanowie** zbliża się zwarta grupa kolarzy, z której wyrywają się Rydmark, Wójcik, Madi i Nowoczek. Po zaciętej walce wygrywa Rydmark, 2) Wójcik, 3) Madi.

Tempo na pewien czas znów słabnie. Na wzniesieniach odpada Bukowski. **Finisz w Trzebini wygrywa Widerwall,** 2) Nowoczek, 3) Wójcik, 4) Wyglenda. Czołówka jedzie nadal, zgodnie zmieniając się w prowadzeniu. Wreszcie następuje ostatni finisz w **Krzeszowicach. Wygrywa go Rydmark,** 2) Olszewski, 3) Puklicki, 4) Nowoczek, 5) Wójcik.

Kolarze w szybkim tempie zbliżają się do Krakowa, jadą przez wypełnione widzami ulice. **Na tor Cracovii wśród huraganowych oklasków wpada pierwszy Nowoczek, za nim o 15 metrów Wrzesiński. Na prostej Wrzesiński atakuje leadera, na wirażu dochodzi go i na metę wpada wśród niesamowitego aplauzu pierwszy. Jako trzeci przyszedł Wójcik,** 4) Rzeźnicki, 5) Wyglenda.

Klasyfikacja etapu Bytom — Kraków 1) Wrzesiński (Polska I) czas 3godz. 47,58, 2) Nowoczek (Polska III) 3,47,59, 3) Wójcik (Polska I) 3,48,00, 4) Rzeźnicki (Polska I) 3,48,01, 5) Wyglenda (Polska III), Ciszewski (Polska III) Publicky (CSR) wszyscy ten sam czas.

8)Madi (Węgry) 3,48,02, 9) Rydmark (Szwecja), 10) Napierała.

**Po VIII etapach klasyfikacja ogólna przedstawia się następująco:** 1) Wójcik (P) 43.49.17, 2) Wrzesiński (P) 44.09.51, 3) Pietraszewski (P) 44.11.54, 4) Rydmark (Sz) 44.25.6, 5) Madi (W) 44.30.37, 6) Wawerka (Cz) 44.32,25, 7) Rzeźnicki (P) 44.39.18, 8) Widerwall (Sz) 44.41.2, 9) Napierala (P) 44.46.34, 10) Nowoczek (P) 44 57,14, 11) Wyglenda (P) 44.57,27, 12) Stolarczyk (P) 44.59.10, 13) Bukowski (P) 45.04,15, 14) Paerson (Sz) 45.06,06, 15) Łazarczyk (P) 45.26,38.

**Klasyfikacja drużynowa:** 1) Polska I 117.18,12, 2) Polska II 118.46,39, 3) Szwecja 118.54,12, 4) Polska III 119.58,20, 5) Czechosłowacja 121.12,36.

**Klasyfikacja klubowa:** 1) ZZK Warszawa 83.49,09, 2) ZK Ruch 89.32,28, 3) Partyzant Łódź 89.43.48, 4) RKS Sarmata 90.06,09, 5) Gwardia I 93.17,06, 6) Gwardia II 94.10,23.

## »Jubileuszowa« porażka ODRY

### Z BATORYM 4:12 W BOKSIE

**Opole.** W ramach jubileuszowych imprez sportowych tut. klubu BZKS „Odra" odbyły się również zawody bokserskie. Przeciwnikiem dobrej już ósemki Odry był drużynowy mistrz Śląska i jedna z czołowych drużyn w Polsce Batory z Chorzowa. Spotkanie mimo, że zakończyło się wysokim zwycięstwem Batorego stało na dobrym poziomie a niektóre walki zawodnicy Chorzowa wygrali jedynie minimalnie.

Podkreślić tutaj należy, że praca jednego roku sekcji bokserskiej „Odra" dała bardzo dobre wyniki.

Wyniki poszczególnych walk przedstawiają się następująco: zawodnicy „Odry" na pierwszym miejscu:

**papierowa:** Górniak przegrał niezasłużenie z Ponantą II;

**musza:** Jackiewicz uległ nieznacznie na punkty Kemple. O wyniku walki zadecydowało ostrzeżenie udzielone Jackiewiczowi;

**kogucia:** Greń zdecydowanie wygrał na punkty z Góreckim, posyłając w III starciu swego przeciwnika do 1 na deski.

**piórkowa:** Zarzycki po chaotycznej walce przegrał wyraźnie na punkty z Ponantą I;

**lekka:** Szczepaniak już w I starciu przegrał przez k.o. z Błorzyckim;

**półśrednia:** Kiszka wygrał nieznacznie na punkty z Kulą rozwiązując dobrze walkę w trzecim starciu. Kula walczył bardzo nieczysto;

**średnia:** Krzemińskiego uznali sędziowie za pokonanego w walce ze Sznajdrem, mimo że walka była równorzędna przy minimalnej przewadze Krzemińskiego w III starciu.

**półciężka:** Gądek przegrał wysoko na punkty z Nowarą.

**Opole.** W drugim dniu turnieju piłkarskiego BZKS „Odra" uzyskano następujące wyniki:

* * *

**BZKS „ODRA" OPOLE — NATRONAG KRAPKOWICE 4 : 0 (2:0)**

Po dobrym wyniku uzyskanym z Lwowianką, Natronag uległ niespodziewanie wysoko „Odrze". Bramki zdobyli Pastuszka I 2, Pastuszka II 1, Jackowski po 1.

## REGATY KAJAKOWE W BYDGOSZCZY

**Bydgoszcz.** W Bydgoszczy na rzece Brdzie odbyły się regaty kajakowe o puchar przechodni „Ziemi Pomorskiej". W regatach wzięło udział ponad 76 osad, ogółem odbyło się 11 biegów.

W biegu jedynek wyścigowych pierwsze miejsce zajął Wachowiak (BKS „Wodnik") w czasie 6:23 min., bieg czwórek wyścigowych wygrała załoga toruńskiego „Pomorzanina", w czasie 5:15,3 min., w biegu fliszów zwyciężył Matuszczak (niestowarzyszony) w czasie 4:34 min.

W punktacji ogólnej pierwsze miejsce — 128 pkt. i puchar „Ziemi Pomorskiej" zdobył „Pocztowy Klub Sportowy" (Bydgoszczy), 2) „Pomorzanin" (Toruń) — 96 pkt., 3) „Wodnik" (Bydgoszcz) — 90 pkt.

## WOJCIESZEK BOHATEREM

## Etapu WROCŁAW-BYTOM

### PIETRASZEWSKI ZWYCIĘZCĄ

**Bytom.** W otoczeniu olbrzymich tłumów odbył się w Wrocławiu start do VII. etapu. Dziś zawodnicy mają do przejechania 174 km i zakończyć tą część wyścigu w Bytomiu na stadionie.

O godz. 9,55 wicewojewoda Kamiński honorowy starter tego etapu wypuszcza zawodników. Po przejechaniu ulicami miasta, szczelnie wypełnionymi widzami dojeżdżamy o godz. 10.35 do startu rzeczywistego.

Sygnał chorągiewką i ruszyliśmy. Kolarze jadą równym, mocnym tempem i liczna grupa kolarzy raźno posuwa się naprzód. **Defekty** rozpoczyna jak zwykle Królikowski, a zaraz po nim Bański. Pierwszy lotny finisz w odległej o 25 km od startu Oławie wygrywa **Szwed Peersson K.** po zaciętej walce z Wójcikiem, wyprzedzając Polaka zaledwie o ćwierć koła.

Tempo dość mocne. W godzinę kolarze przejechali 35 km. Od tego momentu tempo nadają Szwedzi. Wyścig ożywia się. Liczna grupa kolarzy wyciąga się w długiego węża, a słabsi zaczynają odpadać. W pewnym momencie, po szybkiej zmianie Widewala ucieka Wójcik, zyskując 40 — 60 m i pędzi naprzód, za nim rzuca się Pietraszewski, a o 20 m za nim Wrzesiński. Następuje zacięta walka. Pietraszewski po paruset metrach dopędza Wójcika i dalej obaj uciekinierzy jadą na zmianę. Wrzesiński próbuje gonić, lecz widząc beznadziejność samotnej walki rezygnuje. Prowadząca para jedzie naprzód coraz bardziej zyskując na dystansie aż wreszcie znika na dalekim zakręcie. Liczna goniąca grupa zaczyna pracować na zmianę. Jadą Szwedzi, Czechosłowacy, Węgier Mady, Wrzesiński, Rzeźnicki i Napierała.

Finisz drugi w Brzegu wygrywa Wójcik. Obaj kolarze mają już około 1 min. 20 sek. przewagi. Od „goniącej grupy" odpada szereg kolarzy a dystans pomiędzy uciekinierami a goniącymi utrzymuje się ten sam. W tem na bok szosy zjeżdża Wrzesiński. — Przebija on pierwszą w tym wyścigu gumę i zostaje. Tempo wyraźnie opada i uciekinierzy zdobywają jeszcze większą przewagę.

W krotce „łapie" gumę Rzeźnicki, zmienia szybko i w tej chwili dopędza go Wrzesiński. Jadą dalej razem stale zbliżając się do drugiej grupy. Tymczasem uciekinierzy zbliżają się do Opola. Finisz tym razem wygrywa Pietraszewski, kolarze coraz więcej zyskują na dystansie i już nie zagrożeni jadą do mety.

Tymczasem Rzeźnicki i Wrzesiński łapią II-gą grupę. Czas przejechanych 100 km 2 godz. 52 m.

Po kilkunastu kilometrach defekt przerzutki zatrzymuje Wrzesińskiego. Traci on już wszystkie szanse na zdobycie lepszego miejsca. Jedzie jednak z dużą zaciętością dalej. Druga grupa jedzie zgodnie na zmianę. Jadą tam Szwedzi, Czechosłowacy, Węgier Mady, Wygleda, Napierała, Olszewski i Nowoczek.

Tymczasem uciekinierzy zbliżają się do Bytomia. Prowadzi stale Wójcik gdyż Pietraszewski uchyla się od leaderowania. Na 1200 m przed stadionem Pietraszewski gwałtownym zrywem mija Wójcicka i zyskując 40 m przewagi.

Przy olbrzymim entuzjaźmie i brawach licznie zebranej na stadionie publiczności, pierwszy mija taśmę łodzianin a w 15 m po nim Wójcick.

Z następnej grupy odpada na skutek defektu Rzeźnicki, a na ostatnich 12 m przebija gumę Szwed Petsson K.

Dalsza jazda większych zmian nie przynosi. Na stadion wpadają w większej grupie. Na finiszu zwycięża Wygleda, a za nim Vewerko, Rydmark, Mady i inni. **Wrzesiński** przychodzi dopiero na 26 miejscu, tracąc do Pietraszewskiego 19 m.

W ogólnej klasyfikacji utrzymuje się mimo to na drugim miejscu, mając 33 sek. przewagi nad Pietraszewskim.

**WYNIKI INDYWIDUALNE VII-go ETAPU**

1. Pietraszewski (Polska II) 4.48,33 2 Wójcik (Polska I) 4.48,48, 3. Wyglenda (Polska III) 4 53,45, 4. Veverka (Czechosł), 5. Rydmark (Szwecja), 6. Madi (Węgry), 7 Widewall (Szwecja), 8. Keberle (Czechosl.) 4 53,46 9. Pavlas (Czechosł.) 4.53,48, 10. Nowoczek (Polska) III), 11. Olszewskj (Polska III) 4.53,51, 12. Puklicky (Czechosł.). 13. Rzeźnicki (Polska I), 14. Napierala (Polska II) 4.54,14, 15. Bukowski (Polska II) 4.54,40.

Wrzesiński 26-ty z czasem 5.07,33

**KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA PAŃSTWOWA VII-go ETAPU WYŚCIGU**

Polska II czas 14.37,27, 2) Polska III czas 14.41,24, 3) Czechosłowacja czas 14,41,24, 4) Szwecja czas 14,44.11 5) Polska I czas 14,50,12.

**KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA PAŃSTWOWA PO VII-miu ETAPACH WYŚCIGU**

1) Polska I czas 120,44,23, 2) Polska II czas 121,50,34, 3) Szwecja czas 172,01,18, 4) Polska III czas 123.20,44 5) Czechosłowacja czas 124,16,87

**KLASYFIKACJA KLUBOWA PO VII-miu ETAPACH**

1) ZZK Warszawa 81 13,11, 2) Partyzant Łódź 81 27,50, 3) Ruch Chorzów 81,56,29, 4) Sarmata Warszawa 82 30.07, 5) Gwardia I. Warszawa 85,22,50, 6) Gwardia II. Warszawa 85.44,13.

**WYNIKI INDYWIDUALNE PO VII-miu ETAPACH WYŚCIGU**

1) Wójcik (Polska I) 40.01,17, 2. Wrzesiński (Polska) 40.21,53, 3) Pietraszewski (Polska II) 40.22.26, 4) Rydmark (Szwecja) 40.37,35, 5) Madi (Węgry) 40.42,36, 6) Veverka (Czechosł.) 40.44,23, 7) Rzeźnicki (Polska I) 40.51,18, 8) Widewall (Szwecja) 40.53,30, 9) Napierala (Polska II) 40.56,32, 10) Stolarczyk (ind.) 41,01,49, 11) Bearsson Kjell (Szwecja) 41.05.04, 12) Bukowski (Polska II) 41,06.12, 13) Nowoczek (Polska III) 41.09,15, 14) Wyglenda (Polska III) 41,09,27, 15) Łazarczyk (ind.) 41,29,17, 16) Motyka (Polska III) 41,42,20, 17) Olszewski (Polska III) 41,47,37, 18) Wojcieszek (ind.) 41.50,06.

Wycofał się na etapie 7-ym Nr 29. Mich Stefan.

Zawodnikowi Stolarczykowi Tadeuszowi udzielano surowej nagany za brutalną jazdę przed finiszem.

Organizacja etapu znakomita. Prezes okręgu śląskiego dyr. Matula przewodził oba etapy, z dokładnością nawet w kolarstwie rzadko spotykaną.

Na specjalną uwagę zasługuje wyczyn Wojcieszka. Na 25 km przed metą urwało mu się siodło. Mimo to jechał on dalej, podkładając sobie czapeczkę, później dopiero wypchaną watą, wziętą od lekarza. Wyścig ukończył na otrzymanej od oficera czapce, która wraz z czapeczką kolarską i watą zastępowała mu siodło.

### VERDEUR POPRAWIA REKORD ŚWIATA

Nowy Jork. Znany pływak amerykański stylem klasycznym Joe Verdeur uzyskał podczas zawodów New Haven na 200 m. wspaniały czas 2:30 min. Wynik ten jest o pół sekundy lepszy od jego własnego rekordu świata.

### OBÓZ KONDYCYJNY DLA TENISISTÓW

**Warszawa.** Z inicjatywy Głównego Urzędu Kultury Fizycznej, Polski Związek Tenisowy organizuje obóz kondycyjny dla juniorów. Na obóz, który rozpocznie się 1 lipca i będzie trwał dwa tygodnie, powołano 40-tu młodych tenisistów.

Treningi tenisowe obozowiczów powierzono Jabłońskiemu, trening kondycyjny zaś prowadzić będzie Staniszewski, mistrz Polski w jeździe figurowej na lodzie. Treningi będą się odbywały na kortach „Legii".

### PIŁKARZE SZWEDZCY WYGRYWAJĄ W USA

Nowy Jork. — W Saint Louis szwedzka drużyna piłkarska Djurgarden rozegrała mecz z reprezentacją miasta, odnosząc zdecydowane zwycięstwo w stosunku 6:1.

# TRENER PZPN WACEK KUCHAR MÓWI:

# KONIEC z DRUŻYNĄ »KUCYKÓW«

## WYSOCY WZROSTEM MAJĄ PIERWSZEŃSTWO

## DO REPREZENTACJI

Bytom Z Wackiem Kucharem spotykaliśmy się po każdym meczu naszej reprezentacji państwowej, komentując przy szklance piwa (jedynym napojem alkoholowym, którego używa niezastąpiony »profesor« naszych piłkarzy) uzyskany wynik, grę naszych reprezentantów itd.

Widywaliśmy Kuchara rozpromienionego sukcesami naszych chłopców, widywaliśmy go zmartwionego przegraną. Tak jednak przygnębionego jak zobaczyliśmy popularnego Wacka w godzinę po powrocie z »wyprawy duńskiej« nie widzieliśmy go jeszcze nigdy.

— Nie dziwię się wcale tytułom jakie widzę w prasie polskiej po meczu z Danią — mówi p. Kuchar. Klęski takiej football nasz jeszcze nigdy nie przeżywał. Jest ona tym przykrzejsza, że do momentu zdobycia bramki przez Duńczyków nic jej nie zapowiadało. Od tej bramki nie mogłem jednak poznać naszych chłopców.

Zupełnie nie ta sama drużyna, która wygrała z Czechosłowacją, zupełnie nie ci sami gracze którzy od trzech lat reprezentują nasze barwy w meczach międzypaństwowych. Duńczycy od tej chwili zagrali koncertowo. Ich trener powiedział mi, że tak wspaniale grającej swej drużyny jeszcze nigdy nie widział.

Polacy ustępowali swym przeciwnikom nie tylko szybkości i techniką ale co najważniejsze kondycyjnie i wzrostem. Dla przykładu podam, że środkowy napastnik Danii Lundberg pilnowany przez Parpana przewyższał Polaka o głowę wzrostem a przecież środkowy pomocnik Cracovii jest najwyższym graczem w naszej drużynie.

— Kto był najsłabszym graczem w polskiej drużynie?

— O graczach polskich mówić nie będę bo zresztą trudno o którymś z nich mówić jako zawodniku w pełnym tego słowa znaczeniu. Najbardziej miarodajnym niech będzie zdanie obecnego na meczu prezesa Norweskiego ZPN który nie chciał wierzyć że w naszej reprezentacji jest cały szereg piłkarzy, których w roku ubiegłym oglądał w Oslo.

W jedenastce Danii 5-ciu graczy zagrało na najwyższym poziomie europejskim: byli nimi bramkarz Nielson, obrońca Peterson, środkowy pomocnik Pillmark oraz napastnicy Lundberg i Praest. Mieliście zresztą w SPORCIE bardzo obszerne sprawozdanie z przebiegu samego meczu a ja osobiście wolę o nim nie mówić.

— Jakie wrażenie zrobił sobotni wynik w Danii?

— Widać było że Duńczycy bardzo się cieszą wynikiem. Nie chcę przez to powiedzieć że nie sprawiliśmy swą grą pewnego rodzaju rozczarowania. Przyjmowali nas bardzo serdecznie. Tak serdecznie, jak jeszcze nigdzie dotychczas na wyjazdach zagranicznych.

— Czy reprezentacja Polski była należycie zestawiona?

— To już jest rzeczą kpt. związkowego PZPN. Ja miałem tylko graczy wyznaczonych przez niego przygotować do meczu. Ponieważ miałem do dyspozycji zawodników przeważnie chorych lub inwalidów zadanie moje było bardzo utrudnione. Reprezentanci nasi zostali skoszarowani na cztery dni przed meczem i jak wiadomo nie był to żaden obóz treningowy a sanatorium. Przed tak poważnym spotkaniem jakim występ w stolicy Danii obóz powinien był trwać conajmniej dwa tygodnie. Na graczach naszych znać było wyraźnie przemęczenie najrozmaitszymi spotkaniami mistrzowskimi, towarzyskimi, między okręgowymi, międzyzwiązkowymi, międzynarodowymi i międzydomowymi, międzykomitetowymi i sam Bóg wie jakimi jeszcze.

— Co zrobicie aby w następnych meczach które czekają naszą reprezentację nie powtórzyła się historia z Kopenhagi.

— Przede wszystkim trzeba zabrać się do roboty w pracy od podstaw! W pierwszym rzędzie musimy wyjść z impasu w jakim obecnie znajdujemy się przy układaniu składu reprezentacji mając do dyspozycji najwyżej 16—18 zawodników. Musimy odkryć nowe talenty które bezsprzecznie są w tej wielotysięcznej armii naszych piłkarzy. W odkryciu ich kpt. związkowemu PZPN-u dopomóc muszą kapitanowie okręgowi i referenci wyszkoleniowi.

Przy układaniu reprezentacji musimy brać także pod uwagę takie czynniki jak wiek (jak najmłodsi) kondycję i wzrost kandydata. Piłkarze wysokiego wzrostu muszą mieć przy równych umiejętnościach pierwszeństwo w reprezentacji. Proszę pamiętać o tym — podkreśla p. Kuchar — że obecnie w piłkę nożną na całym świecie gra się ostro. Nasze drużyny wyglądają na ich tle jak wychowane panienki, albo karzełki.

Uzupełnione muszą być także nieliczne dotychczas kadry trenerskie. Lukę tę zapełnił częściowo zorganizowany ostatnio przez PZPN kurs trenerski w Koszęcinie. Największy jednak nacisk położony być musi na szkolenie juniorów. Już w nadchodzący poniedziałek 4 bm. rozpoczyna się w Świdnicy obóz juniorów PZPN. Zjadą najlepsi z najmłodszych piłkarzy wszystkich okręgów i wierzę że wspólnie z kolegami Forysiem i Koncewiczem znajdę tam cały szereg talentów z których wielu za najwyżej dwa lata, oczywiście po odpowiedniej opiece zdobędzie stałe miejsce w naszej jedenastce narodowej — kończy naszą rozmowę trener PZPN p. Wacław Kuchar.

ZB. OLESIUK



„Bohaterowie" kopenhaskiego Ledanu przed pogromem

## Przed generalnym pojedynkiem elity polskich kajakowców

**POZNAŃ** Wobec zbliżających się igrzysk olimpijskich tegoroczne regaty o mistrzostwo kajakowe Polski — które są jednocześnie regatami jubileuszowymi 10-tymi z kolei — nabierają specjalnego znaczenia.

Zresztą już same bardzo długotrwałe przygotowania naszych kajakowców bezpośrednio po zakończeniu zeszłorocznego sezonu — zapowiadają walkę szczególnie w grupie seniorów wręcz atrakcyjnie.

Pierwszą jaskółką czekających nasz niespodzianek — były okręgowe mistrzostwa Poznania gdzie niepokonany dotąd Sobieraj przegrał do stosunkowo mało znanego Jeżewskiego.

Na starcie ujrzymy jeszcze obok licznego zastępu kajakowców poznańskich m. in. Folwarcznego z Czechowic oraz zawsze groźnego Langego z Pucka.

Regaty, nad którymi protektorat objął premier R. P. Józef Cyrankiewicz odbędą się w dniach 3 i 4 bm. na jeziorze „Rusałka" (tp)

## NOWARA ZWYCIĘŻA MISTRZA CSR

## NETUKĘ W KRAKOWIE

## CRACOVIA - BATOV 8:8

KRAKÓW Trzeci występ bokserów SK Batov w Polsce nie przyniósł im zwycięstwa. W Krakowie mistrz drużynowy Moraw musiał się zadowolić tylko remisem, natomiast daleko boleśniejsza była dlań **porażka mistrza Czechosłowacji Netuki I.** który miał pecha iż natrafił na doskonale usposobionego Nowarę. W najpiękniejszej walce dnia Nowara odniósł wielki sukces życiowy. Pokonał mistrza CSR punktując go przez wszystkie trzy rundy, a finisz miał porywający. Na tak wysokim poziomie stojącej walki Kraków dawno nie widział. Zwycięstwo Nowary przyjęła widownia długo niemilknącymi oklaskami.

**Również drugi Ślązak Paterok, występujący w barwach Cracovii, pokonał swego przeciwnika którym był brat młodszy Netuki i dzięki temu zwycięstwu zawody zakończyły się wynikiem remisowym 8:8.**

Cracovia miała najlepszych zawodników w Stysiale i Rapaczu. Obydwaj odnieśli przekonywujące zwycięstwa. Pierwszy zmusił mistrza Moraw Vraspiła już w drugiej rundzie do poddania się, drugi wygrał walkę przez t. k. o. w trzecim starciu. Stysiał stoczył chyba najlepszą walkę w swej niedługiej karierze bokserskiej. Ruszył jak huragan na przeciwnika i zasypał go z miejsca gradem ciosów. Czech nie wytrzymał tego bombardowania i wolał poddać się dobrowolnie, aniżeli przegrać przez nokaut.

SK Batov pokazał boks w dobrym wydaniu technicznym, zwłaszcza podobać się mogła praca nóg bez wyjątku wszystkich zawodników czeskich. Mniej podobało się natomiast publiczności krakowskiej zbyt częste używanie łokcia przez niektórych zawodników czeskich jako środka obronnego przed atakami Polaków. Najlepszym z drużyny czeskiej był bezsprzecznie Netuka I. toteż zwycięstwo Nowary na tym większą zasługuje uwagę.

Wyniki walk od muszej do ciężkiej były następujące:

**Dvoracek** pokonał wysoko na punkty Wszołka, demonstrując niesłychanie bogaty repertuar ciosów i techniki.

**Gerlner**, górując przez wszystkie trzy rundy, wygrał na punkty z Przybylskim.

**Bina** wypunktował surowego jeszcze bardzo, choć agresywnego Barana. Baran wygrał drugą rundę lecz opadł na siłach w trzeciej., i lepszy technicznie Bina odniósł na ogół zasłużone zwycięstwo. Widownia chętnie widziałaby remis Barana.

**Stysiał** przy stanie 6:0 dla SK Batov zdobył pierwsze punkty dla Cracovii, zmuszając do poddania się Fraspira w drugiej rundzie.

**Rapacz** poprawił wynik na 6:4 wygrywając walkę z Krcha przez techniczny nokaut w trzeciej rundzie. W drugim starciu Czech poszedł do 8 na deski.

**Obid** pogromca Tormy wygrał wysoko na punkty z Bereźnickiem po brzydkiej jednak walce.

**Nowara** w pięknej walce wypunktował Netukę I.

**Paterok** będąc bliskim k. o. w pierwszej rundzie, wygrał wysoko na punkty z Netukas II posyłając go w drugiej rundzie do 8 na deski.

Sędziowali na zmianę w ringu Federowicz ze Śląska i Velecky (Czechosłowacja) na punkty Biltmar z Krakowa i Zmonek (CSR).

### MOTOCYKLIŚCI CZESCY STAJĄ DO WALKI O „ZŁOTY KASK"

**POZNAŃ** Popularny tor trawiasty na Ławicy znowu odżyje. W dniu 4 lipca br. zobaczymy znowu ciekawy pojedynek kilku czołowych motocyklistów polskich w walce z Czechami Delihalem i Sedlakiem, którzy zapowiedzieli swój start jeszcze podczas pobytu na „Grand Prix Polski", co obecnie potwierdzili pisemnie.

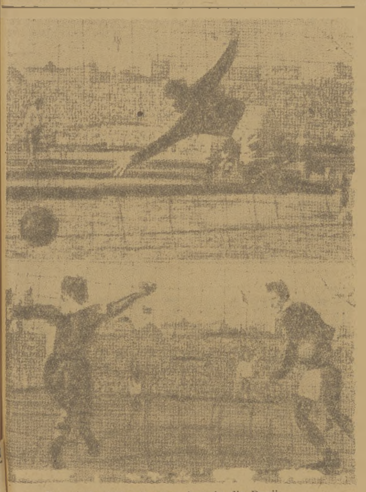
Z Polaków zobaczymy m. in. Nowackiego Fr., który będzie pragnął się zrewanżować Jerzemu Mielochowi. Wielu przepowiada zwycięstwo Blachaczkowi z „Cracovii" na swojej 250 ccm „DKW".

Obok całej plejady kierowców poznańskich startować będą kierowcy śląscy pomorscy i warszawscy. W konkurencji odbędą się jedynie wyścigi motocykli od 250 ccm wzwyż, podczas gdy w kategorii do 130 ccm i do 200 ccm odbędą się wyścigi poza konkursem.

## NADWIŚLAN ZDOBYŁ PUCHAR WICEPREZYDENTA MIASTA KRAKOWA

KRAKÓW. Na boisku Nadwiślan rozegrany został turniej piłkarski drużyn dzielnicowych Krakowa o puchar, ufundowany przez wiceprezydenta miasta Stefana Dziwlika. **W pierwszym dniu** Nadwiślan pokonał wicemistrza klasy A Zwierzyniecki KS 4:1 (1:1), a Dąbski wygrał z Płaszowianką 3:2 (2:2). W finale o pierwsze miejsce Nadwiślan pokonał Dąbski 2:1 (1:1), zdobywając tym samym puchar wiceprez. Dziwlika. **Drugie miejsce** zajęła Płaszowianka, która pokonała Zwierzyniecki 6:0 (3:0). **Trzecie miejsce** w turnieju przypadło Dąbskiemu, czwarte Zwierzynieckiemu.

+ **W niedzielę, dnia 4 bm.** rozpoczyna się druga runda rozgrywek o wejście do klasy A w grupie krakowskiej. Bieżanowianka, która właściwie ma już zapewnione mistrzostwo klasy B, gościć będzie na swoim boisku Łobzowiankę, którą pokonała w pierwszym kole 4:2. Następne spotkania odbędą się: 11 bm. Łobzowianka — Wolania i 18 bm. Wolania — Bieżanowianka.



Tak padły dwie pierwsze bramki dla Danii



...a oto już trzecia.



Mecz Polska — Dania z lotu ptaka

# CZY RUCH ZOSTANIE MISTRZEM WIOSENNYM

# KLASA PAŃSTWOWA NA PÓŁMETKU

## KTO WEJDZIE DO II-GIEJ LIGI

## DOWIEMY SIĘ JUŻ w NIEDZIELĘ 4 VI

**KTO Z KIM W NIEDZIELĘ**

**KATOWICE.** Po duńskiej „tragedii" jakoś nie bardzo chce się zabierać do omawiania problemów piłkarskich. Chciałoby się raczej wstydliwym milczeniem pokryć całą sprawę i nie interesować się piłką nożną co najmniej przez miesiąc.

Życie sportowe w kraju nie zatrzymało się jednak na kopenhaskim pasusie i trzeba z „obowiązku" zająć się wydarzeniami przyszłej niedzieli piłkarskiej.

Czeka nas potężna porcja **17 meczów o mistrzostwo ekstraklasy i o awans do niej.** Wydaje się, że większe zainteresowanie skupi się chwilowo na spotkaniach tej drugiej kategorii, aczkolwiek i w lidze będziemy świadkami także kilku „szlagierowych" spotkań.

**RUCH — WISŁA**

Na czoło ich wybija się mecz **Ruch — Wisła.** Drużyna hajducka z niedzieli na niedzielę coraz bardziej umacnia swoje czołowe stanowisko. **Tytuł** mistrza wiosennego ma już niemal w zanadrzu i chodzi tylko o to, jak ten mistrz wypadnie na tle silnego i dobrego przeciwnika, jakim jest Wisła.

Wisła nie jest w obecnej chwili tą Wisłą, która była w stanie pokonać wszystkie zespoły nawet na ich boisku. Niemniej jednak nie przestała być groźna, posiada ona pewną klasę i kulturę piłkarską.

Mecz powinien stać na dobrym poziomie i dać pewne zadośćuczynienie za ostatnią ciężką strawę w postaci marnych meczów ligowych. Ruch jest zdecydowanym faworytem i jeśli Alszer i Kubicki zdołali już wyleczyć się z kontuzji, to atak Ślązaków powinien pokazać grę godną widzenia.

**CZY FERALNA 13-tka BYTOMIAKÓW**

Wiceleader tabeli Cracovia gości u siebie **Polonię Bytom.** Bytomiacy po pięknym zrywie, który ich wywindował na czoło tabeli, jakoś znów stracili rezon i przegrali dwa spotkania pod rząd. Zanosi się na to, że w **Krakowie** przegrają po raz trzeci.

Drużyna „biało czerwonych" znajduje się w doskonałej formie, i na pewno nie rezygnuje z utrzymania pozycji co najmniej wiceleadera. Doskonała pomoc potrafi utrzymać ociężały napad bytomiaków, a właśni strzelcy zdobędą potrzebną do zwycięstwa ilość bramek.

**AKS — GARBARNIA**

Trzecia wreszcie z kolei drużyna krakowska Garbarnia zmierzy się na ludwinowskim boisku z AKS-em który z trudem dał sobie w ub. czwartek radę ze słabiutkim Widzewem.

Garbarnia też przechodzi wyblity spadek formy a porażka z AKS-em zepchnęłaby ją zdecydowanie na dół tabeli. Stawka meczu będzie więc bardzo poważna i zespół krakowski dołoży na pewno wszelkich starań, aby wygrać.

Moment nadarza się do tego odpowiedni, bo chorzowianie gdzieś bezpowrotnie zatracili swoją bojowość, niegdyś najlepsza linia tej drużyny pomoc gra gorzej jak słabo, a obrona i Mrugała w bramce potrafi wyczyniać różne „cuda". Tak więc niedziela stać będzie pod znakiem pojedynków śląsko, krakowskich.

**RYMER — ŁKS**

Czwarty przedstawiciel Śląska **Rymer** udaje się w podróż do Łodzi, gdzie napotka na ŁKS. Rymer jak wiadomo jest drużyną bardzo nierówną i nieskonsolidowaną. Czasami zagra koncertowo, a czasami... to aż się płakać chce.

Ślązacy przewyższają jednak ŁKS pod tym względem, że łodzianie od dłuższego czasu grają stale źle. Bojowy Rymer powinien mecz wygrać, chyba, że nastąpi długo oczekiwany w Łodzi renesans formy ŁKS-u.

**UWAGA NA MUSIAŁA**

Nadchodząca niedziela zapowiada się czarno dla drużyn łódzkich, co drugi reprezentant tego miasta grać będzie w Warszawie z Legią i teoretycznie nie ma żadnych szans na zwycięstwo. Legia wystąpi już w prawie pełnym składzie. Ciekawym momentem w tym meczu będzie występ Musiała w bramce Widzewa. Jeśli łodzianin w Warszawie zagra tak wspaniale jak w Chorzowie, to będziemy mieli reprezentacyjnego bramkarza, który w meczu międzypaństwowym w żadnym wypadku 8 bramek nie puści.

**... I NA GIERWATOWSKIEGO**

Stołeczna rywalka Legii Polonia jedzie do Warty. Polonia po dłuższym okresie powodzeń ostatnio znów przeżywa spadek formy. Wprawdzie Wartę biło ostatnio na wszystkich frontach, ale tym razem chyba „zieloni" zdobędą 2 punkty.

Należałoby tylko zwrócić baczniejszą uwagę na Gierwatowskiego, który w tak dokumentny sposób zdekompletował nasz reprezentacyjny atak w meczu z Ruchem i pozbawił drużynę narodową kierownika napadu.

**ZZK POZNAŃ FAWORYTEM**

W ostatnim meczu ligowym w Tarnowie ZZK Poznań grać będzie z Tarnovią, i kolejarze są zdecydowanymi faworytami.

Na „drugim" froncie mamy 10 spotkań. Poprzednia niedziela zorientowała nas mocno w układzie sił. Widać już wyraźnie faworytów i outsiderów. Wiadomo także, że grupa I, II są znacznie silniejsze od trzech pozostałych grup.

W grupie I drużyna Chełmka, która ub. niedzieli odniosła cenne zwycięstwo nad Polonią Przemyśl na wyjeździe wykazując doskonałą formę, ma znów szanse na zdobycie dwóch dalszych punktów z Zagłębiem. Drużyna mistrza Zagłębia zaprezentowała się słabo w meczu ze Skrą i nie ma żadnych szans na pokonanie mistrza Krakowa na jego własnym terenie.

Częstochowska Skra gra tym razem u siebie w domu i pokonanie Polonii przemyskiej nie będzie stanowić dla niej większego problemu.

W grupie II w pierwszym meczu spotkają się „sąsiedzi" Baildon Katowice i RKS Szombierki. Obydwie te drużyny poniosły w pierwszych meczach porażki, które mogą zaważyć na końcowym układzie tabeli w ich grupie. Porażka jednej z nich w niedzielę pozbawi Baildon, ew. Szombierki wszelkich szans na zajęcie pierwszego miejsca. Baildon powinien mecz wygrać, bo na jego „kurniku" trudno jest grać, zresztą Szombierki na wyjeździe są o 50 procent słabsze niż u siebie.

Pomorzanin po triumfie niedzielnym zaprezentuje się u siebie w domu. Przeciwnikiem będzie Legia Krosno. Drużyna krośnieńska jest bojowa, ambitna i groźna na własnym boisku, ale słaba technicznie i nie należy się spodziewać aby w Toruniu mogła zrobić niespodziankę.

W grupie III Gwardia Szczecin po sensacyjnym zwycięstwie nad Pafawagiem staje się faworytem w meczu z Ostrovią. Ponieważ jednak mecz ten właściwie nie wygrała Gwardia, a raczej Pafawag go przegrał więc Ostrovia nie jest bez szans na zdobycie obydwu punktów.

Radomiak po utracie cennego punktu w Ostrowie z podwójnym zapałem wystąpi do meczu z Pafawagiem. Drużyna radomska jest zdecydowanym faworytem.

Najsłabsza grupa IV emocjonować się będzie meczami Wici Białystok z PTC Pabianice i Gwardia Kielce — Ognisko Siedlce. W meczu białostockim faworytem jest PTC, bowiem Wici grają najgorzej ze wszystkich 20 drużyn walczących o wejście do ekstraklasy.

Niewiele trudniejsze zadanie będzie miała Gwardia, Ognisko jest bowiem minimalnie tylko lepsze od mistrza Białegostoku.

W grupie V Lechia Gdańsk grać będzie u siebie z Bzurą Chodaków. Drużyna gdańska bezsprzecznie najlepsza w swojej grupie powinna sobie dać dość łatwo radę z mistrzem stolicy.

Lublinianka, która niezbyt szczęśliwie rozpoczęła boje eliminacyjne tracąc 1 punkt z Bzurą tym razem, ma większe szanse na zwycięstwo z Gwardią Olsztyn.

## O CZYM SIĘ MÓWI NA ŚLĄSKU

★ **W meczu bokserskim** o puchar prezesa Sadłowskiego, ósemka Batorego Chorzów, zwyciężyła Piasta Gliwice 11:5, zdobywając ostatecznie puchar na własność.

★ **W roku bieżącym** awans do kl. A z kl. B Śl. OZB z grupy I zdobyły drużyny BBTS Bielsko i Huta Zabrze a z grupy II Huta Pokój Nowy Bytom i Lechia Mysłowice.

Jak wiadomo uchwała Walnego Zgromadzenia z kl. A w roku bieżącym nikt nie spadł do kl. B., tak, że na jesień w najwyższej klasie o mistrzostwo Okręgu Śląskiego, walczyć będzie 12 klubów. Śl. OZB dokonał już podziału tych klubów na 2 grupy. **W grupie pierwszej walczyć będą:** Batory, Lechia Mysłowice, BBTS, Piast Gliwice, Siemianowiczanka i ZZK Tarnowskie Góry a w grupie drugiej Zryw Świętochłowice, Huta Pokój, Huta Zabrze, Slavia Ruda, Baildon Katowice i 27 Grzegów.

★ **Do Zarządu Śl. OZB.,** na stanowisko sekretarza, dokooptowany został znany na Śląsku działacz bokserski p. Loch.

★ **W nadchodzącą niedzielę 4 bm.,** o godz. 9.30 w Domu Kultury w Katowicach odbędzie się sejmik bokserski. Obecność przedstawicieli wszystkich klubów zrzeszonych w Śl. OZB obowiązkowa.

★ **W nadchodzącą sobotę 3 bm.,** w Lipinach gościć będzie mistrz grupy footbalowej morawsko — śląskiej SK Slavoj Petrvald który rozegra spotkanie towarzyskie z wicemistrzem Śląska Naprzodem Lipiny.

★ **Wobec zapowiedzianej rezygnacji** z zajmowanego stanowiska wskutek przeniesienia się do Warszawy przez dotychczasowego prezesa Opolskiego OZPN płk. Jachęcia w połowie sierpnia odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zebranie Opolskiego OZPN na którym dokonany zostanie wybór nowego prezesa Okręgu.

**TĘCZA ŁÓDŹ — ODRA N. SÓL 9:7**

**Nowa Sól.** W Nowej Soli odbył się towarzyski mecz bokserski w którym rezerwowa drużyna „Tęczy" z Łodzi pokonała miejscową Odrę 9:7.

**Wyniki walki:**

Musza — Pakuła (T) przegrał na pkt. z Morawskim, kogucia — Malecki (T) zwyciężył na pkt Majznera, piórkowa — Jurys (T) przegrał na pkt. Olejniczakiem, lekka — Grymin (T) wygrał na pkt z Skrużyńskim, półśrednia-Zarzycki (T) wygrał przez k. o. Olkiem, średnia — Kubiczek (T) przegrał ko. z Bożkiem, półciężka — remis z Bandiarem, ciężka — Jaskuła wygrał v. o.

* * *

**ELIMINACJE LEKKOATLETYCZNE W NOWEJ SOLI**

**PANIE:** 60 m. Wojciechowska 8,5, 100 m. Wojciechowska 14.

**SKOK W DAL:** Połąjnik 4,40.

800 m.: Totykówna 2.36 (?).

Siatkówka żeńska: „Wełna — „Od[illegible]

Piłka nożna: Odra — Wełna 2:6.

Chrobry Łany — Sukiennik 8:2

* * *

**MECZE PIŁKARSKIE NA D. ŚLĄSKU**

OM TUR J. Góra — Zacler (Czechosłowacja) 3:2 (2:2).

Bramki dla OM TUR-u: Haas 2, Dudek 1 — dla Zaclera: Obst 2 Widzów 3 tys.

**POLONIA BYTOM—JULIA WAŁ. 3:2**

Wałbrzych. W Wałbrzychu Polonia Bytom wygrała nieznacznie po dobrej grze z miejscową Julią w stosunku 3:2.

Gra bardzo żywa i ciekawa. Widzów 8 tysięcy.

* * *

**O WEJŚCIE DO KLASY A**

WUZ — Wolność Kowary 2:2

Piast Legnica — Chrobry Wałb 2:2

Społem Wrocław — Nysa Kłodzko 1:0

**TOWARZYSKIE**

Burza — Gaz 3:3.

## PO MISTRZOSTWACH AZS'ów W LEKKOATLETYCE

## JAK WYPADŁA DWUDNIOWA BATALIA AKADEMIKÓW W POZNANIU

POZNAŃ. Omówienie tak poważnych zawodów można różnie rozpocząć: od defilady zawodników, od liczby startujących, od przemówienia rektora Uniwersytetu Poznańskiego dr **Blachowskiego**, porównania wyników z wynikami z roku ubiegłego lub też od rozczarowania, jakiego doznali organizatorzy imprezy i publiczność z powodu nieprzybycia w drugim dniu mistrzostw, mimo zapowiedzi przyjazdu, t. zw. olimpijczyków, czyli akademików, skoszarowanych na obozie przedolimpijskim w Olsztynie.

My zaczniemy od największej sensacji mistrzostw: **dwukrotnej porażki Rutkowskiego do utalentowanego Stawczyka.**

**Przed akademickimi mistrzostwami** wszyscy wtajemniczeni wiedzieli, że Rutkowski będzie się starał wygrać „cichy" **pojedynek** z trenerami PZL i działaczami, którzy uważali, że powołanie go na obóz przedolimpijski jest rzeczą zbędną. Każdy także, który się trochę zna na sporcie lekkoatletycznym przekonany był, że Rutkowski zdobędzie tytuł akademickiego mistrza Polski nawet przy udziale w zawodach wszystkich olimpijczyków.

**Tymczasem** już w pierwszym dniu zawodów Rutkowski uzyskuje doskonały czas na 200 m., lecz.., ulega Stawczykowi. Od startu Stawczyk uzyskuje natychmiast przewagę, Rutkowski dochodzi go znowu na prostej, lecz ulega na ostatnich metrach minimalnie.

W drugim dniu zawodów wszyscy spodziewają się rewanżu ze strony Rutkowskiego, nawet Stawczyk. I rzeczywiście, już w przedbiegach Rutkowski uzyskuje najlepszy wynik sezonu 10.8 sek. Stawczyk także wygrywa swój przedbieg z czasem minimalnym gorszym 11 sek. nie wysilając się zbytnio. Cała widownia z napięciem oczekuje finału setki. W międzyczasie Stawczyk „odstawia" jeszcze skok wzwyż przechodząc ponad 170 gładko, a po strąceniu poprzeczki, po skończonej konkurencji, tuż przed samym finałem na setkę skacze jeszcze dalej poza konkursem usiłując przekroczyć 176 cm. Prosto ze skoczni udaje się na bieżnię i wygrywa najszybszy bieg zawodów osiągając swój wynik życiowy 10,9 sek.

Rutkowski przegrał o pierś, ale musiał uznać, że zwycięstwo Stawczyka z dnia poprzedniego nie było dziełem przypadku. Pozostała mu jednak wielka satysfakcja: obaj uzyskali czasy lepsze, niż olimpijczycy w Krakowie (za wyjątkiem Kiszki). Także trzeci poznańczyk Adamczyk sprawił miłą niespodziankę bijąc rutynowanych rywali.

**Zaczęliśmy od biegów, oceńmy i innych utalentowanych zawodników startujących na dystansach dłuższych.** A więc przede wszystkim **Kiełczewski.** Chłopak chodzi jeszcze do gimnazjum, startować zaczął dopiero w tym sezonie. Na samym końcu ma już mistrzostwo okręgu poznańskiego zdobyte bez większego trudu tydzień temu i teraz... akademickie mistrzostwo Polski na 1500 m.

Kiełczewski liczy niespełna 21 lat i ma jeszcze 10 lat kariery zawodniczej przed sobą. 10 lat stałej poprawy wyników.

Piątym lekkoatletą, którego warto, i nawet trzeba wyróżnić z grupy startujących biegaczy, jest **Skalbania** zwycięzca biegu przez płotki. Wynik 16.2 sek. stawia go w rzędzie najlepszych w kraju.

**Wyróżniliśmy pięciu biegaczy, których uważamy za bardzo uzdolnionych. Dziwna rzecz, że wszyscy oni rekrutują się z szeregów AZS-u poznańskiego.** Jest to także godne podkreślenia, — wiemy bowiem wszyscy jaką rolę w karierze zawodnika odgrywa opieka klubowa i trener. **A w AZS-sie poznańskim funkcje trenerów piastują znani reprezentanci Polski mgr. Karol Hoffman i mgr. Schmidt.**

Nazwiska same mówią za siebie, ale jeżeli już jesteśmy przy starszych zawodnikach, t. zw. rutyniarzach boisk, to z podziwem przyjąć należy wyniki Hoffmanna i Schmidta w kuli i dysku. Zdobycie akademickiego tytułu mistrza i wicemistrza Polski jest dowodem wielkiej klasy tych zawodników. Ich zwycięstwa wskazują najwyraźniej jak wielka przepaść dzieli nas jeszcze od przedwojennego poziomu naszej lekkiej atletyki.

**Najsłabsze stosunkowo wyniki osiągnięto w konkurencjach technicznych.** Jak zwykle słabą stroną akademików była i tym razem tyczka. W skoku wzwyż wyniki były dobre, ale nie rewelacyjne. — to samo odnosi się do skoku w dal. W trójskoku dobry wynik uzyskał Hoffman (13,56 m.) ale wartość tego zawodnika znamy aż nadto dobrze, nie będziemy się więc dalej rozwodzili.

Przejdźmy teraz do zespołów. Najliczniej reprezentowany był AZS Wrocław i zdaniem naszym najlepiej się reprezentował. Nie wątpliwy, że ośrodek ten już w roku przyszłym odegra poważną rolę w sporcie polskim. Łódź posiada w swych szeregach kilka utalentowanych jednostek (n. p Lipowski), jednak... nasz światek sportowy więcej się po tym ośrodku spodziewał.

**Warszawa i Kraków wypadły** blado, coś nie jest w porządku ze sportem wyczynowym tych ośrodków. **Wybrzeża ganić nie można, gdyż** sport akademicki znajduje się tam jeszcze w stadium organizacji.

**BOKSERZY BAILDONU REMISUJĄ W CZĘSTOCHOWIE**

**CZĘSTOCHOWA.** Występ ósemki Baildonu katowickiego w Częstochowie przyniósł jej remis 8:8 w spotkaniu z mistrzem Okręgu Częstochowskiego, CKS-em.

Wynik techniczne tego spotkania były następujące: musza — Zwierzchlejski (CKS) wypunktował Łukaszczyka; koguciej — Chmiel (Baildon) pokonał przez t.k.o w III starciu Strychalskiego piórkowa — Chudy (CKS) wygrał na punkty z Borowczykiem; lekka — Jarząbek (CKS) po najładniejszej walce spotkania pokonał na punkty Nawrockiego; półśrednia — Berg (CKS) znokautował w II starciu Drabika; średnia — Wajs (Baildon) odniósł zwycięstwo nad Poplewskim przez nokaut w I rundzie; półciężka — Pawliczek (Baildon) wygrał na punkty ze Zmudzkim; ciężka — Drapała (Baildon) uzyskał w. o. wobec nie stawienia się Mygi.

**CZĘSTOCHOWSKA LEKKOATLETYKA SZKOLNA ROZWIJA SIĘ**

**CZĘSTOCHOWA.** Na zakończenie roku szkolnego odbyły się mistrzostwa szkół średnich w trójboju lekkoatletycznym.

Zgromadziły one na starcie 30 zawodniczek i zawodników reprezentujących siedem szkół męskich oraz trzy szkoły żeńskie.

Najlepszym wynikiem było pchnięcie kulą Filipeckiego z Gimn. im. H. Sienkiewicza, który uzyskał odległość 13,79 m. Pozostałe wyniki były przeciętne.

## ZRYW ŚWIĘTOCHŁOWICE IKS WROCŁAW 9:7

**WROCŁAW.** Towarzyski mecz bokserski, rozegrany we Wrocławiu między Zrywem ze Świętochłowic, a mistrzem Dolnego Śląska IKS-em zakończył się po niezbyt ciekawych walkach zwycięstwem Ślązaków 9:7. „Zryw" przybył w osłabionym składzie bez Rademachera i Tyki. W barwach Wrocławia wystąpił po dłuższej przerwie Symonowicz kontuzjowany na meczu w Łodzi z Grzywoczem.

**Wynik meczu nie odpowiada przebiegowi walk, gdyż sędziowie w dwóch wypadkach skrzywdzili zawodników śląskich.**

Wyniki walk: **W wadze muszej:** Kowalczyk (Zryw), mając zdecydowaną przewagę przez wszystkie trzy rundy nad Rubalcem (IKS) — zdaniem sędziów nie rozstrzygnął walki, **w wadze koguciej:** Symonowicz (IKS) wygrał wysoko ze słabym technicznie, lecz ambitnym Plochem, **w wadze piórkowej I:** Kurowski II (IKS) wygrał z Krystkiem (Zryw). Wynik ten krzywdzi zawodnika „Zrywu". **W wadze piórkowej II:** Chrobok (Zryw) znokautował w pierwszej rundzie Kobusa (IKS), **w wadze lekkiej:** po najładniejszej walce dnia Bartel (Zryw) wygrał niezbyt zasłużenie z Miszczukiem (IKS), **w wadze półśredniej:** Tajstel (Zryw), znokautował w trzeciej rundzie Boguckiego (IKS) **w wadze średniej:** Nitsche (Zryw) wygrał w drugiej rundzie przez dyskwalifikację Horbonia (IKS) za cios poniżej pasa, **w wadze ciężkiej:** Ciećwierz (IKS) wygrał na punkty z młodym Nierobą (Zryw).

Widzów około 1,5 tysiąca. Sędziował w ringu Solarski, na punkty Chrostowski (obaj z Wrocławia).

**CIEKAWOSTKI WROCŁAWSKIE**

★ **Symonowicz** (IKS) i **Włodek** (IKS) wbrew pogłoskom o wystąpieniu z klubu walczyć będą nadal w barwach biało-niebieskich.

★ **W Wrocławiu** mówi się bardzo dużo o fuzji WUZ-u z jednym z czołowych klubów stolicy Dolnego Śląska. Gdyby wiadomości te odpowiadały prawdzie Wrocław posiadałby nareszcie dobrą drużynę piłkarską.

## PIĄTEK ZWYCIĘŻA KOŃCZAKA I NIESTROJA NA MISTRZOSTWACH W BIELSKU

**BIELSKO.** Staraniem sekcji tenisowej BBTS-u odbył się w Bielsku w dniach od 27 — 29 czerwca br. ogólnopolski turniej tenisowy o mistrzostwo miasta Bielska. Turniej zgromadził czołowe rakiety Polski z pośród których zabrakło jedynie Skoneckiego, Hebdy i Jędrzejowskiej.

Ogółem startowało 31 tenisistów z Kończakiem, Piątkiem, Niestrojem, Bratkiem, Chytrowskim, Kołczem i Horajem na czele. W grach pań startowało 15 tenisistek, a między innymi Popławska, Rudowska i **Okrzeszkówna.**

Sensacją turnieju była porażka Kończaka w grze pojedynczej panów. W czterosetowym meczu finałowym Kończak przegrał nieoczekiwanie z Piątkiem 2:6, 6:3, 1:6, 5:7.

Finał w grze pojedynczej pań wygrała Popławska bijąc Rudowską 6:4, 6:2. W grze mieszanej we finale Popławska, Bratek zwyciężyli Okrzeszkównę i Niestroja 2:6, 6:3, 7:5. Z braku czasu postanowiono finał podwójnej gry panów do którego zakwalifikowali się Kończak Niestrój i Bratek, Chytrowski, rozegrać w późniejszym terminie na kortach Pogoni w Katowicach.

Zwycięzcy turnieju otrzymali puchary przechodnie oraz nagrody indywidualne w postaci kuponów materiałów bielskich. Wręczenia nagród dokonał wiceprezydent miasta Bielska mgr. Grzbiela.

Organizacja turnieju była b. sprawna, a niemal do ostatniej gry pogoda pozwoliła na terminowe przeprowadzenia wszystkich gier.

Wydaje R. S. W. „Prasa"
Redaguje Komitet Redakcyjny
Adres: Katowice, ul. Sobieskiego 11
Tel. nr. 334-03 i 334-04
R. 305-87.

## KOSZYKARZE NIE JADĄ NA OLIMPIADĘ

Kraków. Jak się dowiadujemy zarząd PZPR poweźmie na swym najbliższym posiedzeniu decyzję o niewysyłaniu polskiej reprezentacji koszykówki męskiej na olimpiadę londyńską.

Na taką uchwałę naczelnych władz polskiej piłki ręcznej wpynęły kompromitujące wyniki naszych reprezentantów na igrzyskach bałkańskich w Sofii.

Od red.: Od siebie możemy dodać tylko BRAWO PZPR.

# HOKEIŚCI POLACY MAJĄ SZANSE NA DOBRĄ LOKATĘ

## W ROZGRYWKACH O PUCHAR EUROPY ŚRODKOWEJ PO MECZACH Z CSR I AUSTRIĄ

**POZNAŃ.** Hokej na trawie dał o sobie w ostatnim czasie więcej słyszeć, jakkolwiek wyszedł z ostatniej wojny pozbawiony wielu graczy, działaczy, sprzętu i doskonałego boiska w swej tradycyjnej siedzibie — Poznaniu.

W ciągu ostatnich dwóch lat można zanotować dość znaczną poprawę, jakkolwiek ilość klubów jeszcze nie dorównuje stanowi przedwojennemu. Główną przyczyną tego jest trudność w nabyciu sprzętu. Zresztą, nie tylko w Polsce, lecz także w Czechosłowacji jak i w Austrii z braku sprzętu ilość klubów hokejowych jest nie duża.

I tak n. p. w Austrii, która liczy 6 klubów, wszystkie mają swoją siedzibę we Wiedniu. Mistrzem jest „Arminia", na której szkielecie opierała się jedenastka Austriaków. Pozostałych graczy desygnowały kluby: „Wering". Strassenbahn Sport Club. Hockey Club i Postsport Club.

Barwy polskie reprezentowali w większości gracze „Czarnych", dalej „Lechii" z Poznania oraz ZZK i „Stelli" z Gniezna.

Polska, w ciągu ostatniego tygodnia rozegrała dwa spotkania międzypaństwowe, ulegając w Pradze Czechosłowacji 2:1, w Poznaniu przegrała do Austrii 2:0 oraz w meczu Wiedeń — Poznań 4:0. Kto był świadkiem spotkań, ten musi bezstronnie stwierdzić, że różnica poziomu nie była tak wysoka jak by to wykazywały wyniki. Stwierdzić trzeba, że naszym graczom, bardzo ambitnym brak w wielu wypadkach odpowiedniej szybkości, opanowania technicznego (w czym celowali wiedeńczycy) a atak gubi się w sytuacjach podbramkowych.

Musimy grać częściej z silniejszymi drużynami, gdyż tylko w ten sposób nabędą nasi hokeiści odpowiedniej rutyny. Pod względem kondycyjnym nie ustępowaliśmy naszym przeciwnikom. Nie bez słuszności były uwagi, że PZHT „popiera" za bardzo starych graczy, miast dać i możność zagrania młodszym.

Prezes PZHT przew. WRN ob. Zygmunt Piękniewski który towarzyszył drużynie w Pradze i obserwował oba mecze w Poznaniu — potwierdza powyżej przytoczone przez nas braki naszych zawodników. Bo faktycznie dziwnym się wydaje, by mieć przewagę i mecz przegrać 4:0.

Jeżeli idzie o mecz w Pradze to prezes Piękniewski podkreśla, że toczył się na niewłaściwym boisku i wśród ulewnego deszczu. Zgłoszony przez nas przed meczem protest ma wszelkie widoki uznania przez Międzynarodową Federację Hokeja na Trawie.

Mam wrażenie — mówi nam ob. Piękniewski —, że praca obecnie pójdzie sprawniej, gdyż odpowiednio zmieniliśmy kierownictwo sportowe, gdyż odpowiednie zmiany sportowe w PZHT. Zawody jednak wykazały, że śmiało możemy się mierzyć z zespołami europejskimi.

Goście wiedeńscy bardzo chwalili sobie serdeczne przyjęcie, którym byli zaskoczeni.

Hokeiści nasi, zaledwie po jednodniowym odpoczynku ruszyli do dalszych rozgrywek o mistrzostwo Polski a w niedługim czasie zgromadzą się na obozie treningowym.

* Tak pięknego boiska jakie ma Poznań — nie posiadamy słyszało się z ust gości austriackich. A Poznań posiadał znacznie lepsze boisko przed wojną, które zniszczyli Niemcy.

* Sędziowie obu spotkań wypadli na ogół bez zarzutu. Byli objektywni, lecz co się zresztą często zdarza — zbyt kurtuazyjni na pewne przekroczenia gości.

* Goście austriaccy podejmowani byli przez PZHT wraz licznym gronem sportowców w znanych lokalach „Piwnicy Ratuszowej". Nie przypuszczali, że Poznań jest tak poważnie zniszczony. Przekonali się naocznie o „działalności" swych niedawnych „sojuszników".

* Wśród hokeistów wiedeńskich byli tacy, którzy też „gościli" w obozach wzgl. na przymusowych pracach w okresie istnienia „Wielkiej Rzeszy".

### NA MISTRZOSTWACH CZECHOSŁOWACJI PADAJĄ REKORDY

**Praga.** W Pradze rozgrywane są obecnie lekkoatletyczne mistrzostwa Czechosłowacji. Na mistrzostwach tych lekkoatleci czechosłowaccy uzyskali szereg doskonałych wyników, które świadczą, że w przeddzień Olimpiady znajdują się oni w doskonałej formie.

Z lepszych wyników zanotować trzeba: nowy rekord Czechosłowacji w skoku w dal, ustanowiony przez Fikejsa, a wynoszący 7,38 m. Tosnar dystans 110 m. przez płotki przebiegł w czasie 12,1 s. Zatopek w biegu na 5.000 m. nie mając żadnej konkurencji uzyskał czas 14,21.

Rzut młotem wygrał Knotek, uzyskując odległość 52,13. Najsłabszy wynik z nowych mistrzów miał C. S. R. Kalina w rzucie kulą, któremu na zdobycie tytułu wystarczyła odległość 14.42.



Fragment z meczu hokeju na trawie Polska — Austria, w Poznaniu lewoskrzydłowy Polski — Zięlarek przebija się pod bramką Austrii.

### PIERWSZA PORAŻKA „DYNAMO" (MOSKWA)

**Moskwa.** Największą sensację dotychczasowych rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo Związku Radzieckiego była porażka moskiewskiego „Dynamo" ze „Spartakiem", zajmującym w tabeli drugie miejsce, w stosunku 0:3. Mecz ten wzbudził wielkie zainteresowanie i na dwa dni przed jego rozegraniem wszystkie bilety były rozsprzedane.

Mimo porażki „Dynamo" prowadzi nadal w tabeli, mając w 9 grach 15 pkt. zdobytych przed „Spartakiem" — 11 gier. 15 pkt. i COKA — 10 gier. 14 pkt.

# JAK NA II-GI OKRĘG PZP TO TROCHĘ ZA MAŁO

## PO MISTRZOSTWACH OKRĘGOWYCH POZNANIU W PŁYWANIU

POZNAŃ. Źle się dzieje, gdy w mistrzostwach pływackich Okręgu biorą udział tylko trzy kluby. Świadczy to niezbyt pochlebnie o Okręgu, mającym aspiracje, być najsilniejszym (po Śląsku) w Polsce.

A niestety fakt pozostaje faktem, że na starcie mistrzostw pływackich Okręgu Poznańskiego stanęli tylko zawodnicy trzech klubów: Warty, Sanu i HCP. Absencja zawodników niektórych klubów jest usprawiedliwiona — po prostu nie mają zawodników klasy pierwszej, ale są kluby, które mogłyby w ostatnich mistrzostwach odegrać poważną rolę, tym bardziej, jeżeli w szeregach swoich zrzeszają wielu „A"-klasowych zawodników, a nawet rekordzistkę Polski.

Jak przewidywaliśmy, zwyciężali sami faworyci. Zimna woda nie pozwoliła na osiąganie rewelacyjnych wyników, niemniej jednak powinny one być lepsze.

**W konkurencjach męskich stosunkowo najgorzej wypadli wznakowcy, choclak i crawliści, za wyjątkiem Taedlinga nie błyszczeli nadzwyczajną formą.** Jak na początek sezonu, Taedling uzyskał na wszystkich dystansach wcale dobre wyniki (3,52,0, 2.41,0 a 1.08,4). Z pozostałych crawlistów jedynie Nowak potrafił z nim nawiązać równorzędną walkę na dystansie 100 m. **Zupełny brak formy wykazali crawliści „Sanu" Malecki. Hoff i Koprowiak,** których stać było na lepsze rezultaty.

**W stylu na wznak** Owczarczak wygrał lekko, co bardzo źle świadczy o „dorastającej młodzieży", t. zw. narybku pływackim. Zimą był Borusak stanowczo lepszy niż dzisiaj, to samo odnosi się do Fijaka i Łabędzkiego. Nie wiadomo czemu przypisać ich spadek formy: niedotrenowaniu przetrenowaniu, czy też... pięknym dniom majowym.

**Bardzo równą formę wykazuje Cichoński w stylu klasycznym, który, gdyby dopisała pogoda, na pewno by pobił rekord okręgu. Bezwzględnie jest on w chwili obecnej najlepszym motylkarzem w Polsce.** Zalisz wydaje się być nieco przemęczonym, Żmidziński natomiast nie wysilał się nadto, mając zapewnione drugie miejsce.

Mile zaskoczyła wszystkich działaczy sportowych dobra pozycja zawodniczek „Warty". Wszyscy wiedzą, że dobre zawodniczki posiada w Poznaniu jedynie „San" a tymczasem ... na starcie stanęła poważna liczba zawodniczek „Warty", reprezentujące wprawdzie nie tak wysoki poziom jak Malicka i Żurkówna z „Sanu", ale dobry przeciętny poziom, który wystarczył by zapewnić utrzymanie przewagi w punktacji ogólnej.

Mimo nienadzwyczajnej pilności w treningach dobre rezultaty w stylu dowolnym osiągnęła Żurkówna. Okazuje się, że jest ona jednak jedną z najbardziej uzdolnionych zawodniczek w Polsce. Szkoda, że uzdolnienie Żurkówny nie idzie w parze z pilnością. Pozostałe crawlistki nie czynią postępów. Pogorszyła się Janasikówna i Wiśniewska z „Warty" gorzej popłynęła także przemęczona wieloma startami Malicka.

Brak Janasówny z Krotoszyna odbił się poważnie na poziomie wyników w stylu klasycznym. Dlaczego Janasówna nie stanęła do rewanżowego pojedynku z Malicką, nie wiadomo. Malicka wygrała pewnie na obu dystansach, drugie miejsce bez trudu zajęła Breslińska, która raczej także nie poprawia wyników. Bardzo dobrze prezentuje się Cichońska z „Warty", stosująca styl motylkowy.

**Bardzo blado wypadły „b"-crawlistki.** Nie chodzi tutaj o wyniki, lecz o sam sposób pływania. Jeżeli bowiem dzisiaj styl na wznak nazywamy „b"-crawlem, to dlatego, że wszyscy pływacy i pływaczki od 30 lat wykonują, pływając na plecach, ruchy crawlowe. Tak zwany glajchszlag nie jest już nawet w Polsce trenowany przez żaden szanujący się klub. A tymczasem ... prawie wszystkie zawodniczki popłynęły glajchem, a co najgorsze jedna z tych zawodniczek nawet zwyciężyła.

Tak samo w sposób bezwzględny skrytykować należy tych wszystkich zawodników i zawodniczki, którzy w konkurencjach stylem dowolnym pływają na wznak i żabką. Kluby powinny raz na zawsze zrezygnować z tej bezsensownej walki o punkty, gdy na szwank narażona jest strona propagandowa zawodów, a czasami jeden taki bieg potrafi zepsuć cały efekt zawodów.

Jaki był poziom skoków, osądzić może każdy laik nieznający się na pływactwie, nawet wtedy, gdy nie był na zawodach. Potrzebuje się tylko dowiedzieć, że w konkurencji tej nie startowała ani jedna zawodniczka i tylko jeden zawodnik, mianowicie Gajewski, który w dodatku w skokach z trampoliny nie osiągnął wymaganego minimum. Inna rzecz, że Gajewski z wieży skakał pierwszorzędnie i należy mu się spora porcja uznania za jego pracę. Poprawa jest wybitna.

(n)

# STOLICA PROPAGUJE ZAPAŚNICTWO W SZCZECINIE

## WALKI ZGROMADZIŁY 4000 WIDZÓW

**Szczecin.** (tel. wł.) W ramach imprez „Święta Morza", odbyły się w hali sportowej w Szczecinie zawody atletyczne z udziałem czołowych atletów Warszawy, z następujących klubów: Rywal, Elektryczność, Skra i Budowlani. Ogółem przyjechało 10 zapaśników i 4-ch ciężarowców. Zawody były imprezą w pełni udaną i zgromadziły ponad 4 tys. widzów, którzy po raz pierwszy w Szczecinie z wielkim zainteresowaniem oglądali kilku mistrzów, oraz rekordzistów Polski w tej dziedzinie sportu. Walki zapaśnicze dały następujące wyniki: W wadze koguciej Rokita zwyciężył w 8 min. Kuśmiorza; w piórkowej Markowski zremisował z Sawką; w lekkiej Smoczyński pokonał w 10 min. Paprowskiego; w półśredniej Reda przegrał w 10 min. z Szajewskim II (Szczecin), a Maliszewski zremisował z Kozińskim.

Sędzią zawodów był p. Szczeblewski.

### NAPRZÓD JANÓW — REPR. CHRZANOWA 3:2 (1:0)

**Oświęcim.** Spotkanie piłkarskie reprezentacji podokręgu Chrzanów z mistrzem Klubów Robotniczych Polski Naprzodem z Janowa rozegranem w ub. wtorek przy dużym zainteresowaniu publiczności w Oświęcimiu zakończyło się zwycięstwem Janowa 3:2 (1:0). Gra stała na dobrym poziomie technicznym.

Lepszą drużyną był Naprzód, dla którego bramki zdobyli: Kocur, Kopański i Nosoń.

# JUNIORZY KRAKOWA ZWYCIĘŻAJĄ W MECZU TENISOWYM „TRZECH MIAST"

## SENSACYJNE PORAŻKI MISTRZA POLSKI JUNIORÓW KUDLIŃSKIEGO

**Kraków.** We wtorek na kortach Cracovii zakończył się międzymiastowy turniej tenisowy juniorów **Warszawa — Katowice — Kraków.** W ogólnej punktacji zwyciężył Kraków (8 pkt.) przed Warszawą (7 pkt.) i Katowicami (2 pkt.).

Poszczególne mecze dały wyniki następujące: Warszawa — Kraków 4:3, Warszawa — Katowice 3:1, Kraków — Katowice 5:1.

Do największych niespodzianek turnieju należały sensacyjne porażki mistrza Polski juniorów Kudlińskiego (Warszawa). Najpierw rozprawił się z mistrzem Polski junior Katowic Licis, który pokonał Kudlińskiego 6:2, 4:6, 6:3, następnie pierwszy junior Krakowa — Kozłowski odniósł niemniej sensacyjne zwycięstwo 6:2, 0:6, 6:2.

Turniej miał przebieg interesujący — walki były zacięte. Poziom gry naszych juniorów tenisowych podniósł się znacznie od roku ubiegłego. Podkreślił to dobitnie delegat Polskiego Związku Tenisowego mec. dr. Szembek w swoim przemówieniu przy wręczaniu dyplomów uczestnikom (czkom) turnieju. Z obecnych juniorów, polski tenis będzie miał niewątpliwe obiecujące pociechy. Dotyczy to zarówno Kudlińskiego i Radzia z Warszawy, jak Licisa z Katowic, Kozłowskiego i Christa z Krakowa oraz Magierównej, Damówney i Kubalanki II. Ta ostatnia zaczyna jednak już nabierać manier, a to nie dobrze w tak młodym wieku.

**Wyniki techniczne turnieju przedstawiają się następująco:**

Radzio (Warszawa) — Kozłowski (Kraków) 6:2, 6:4. Licis (Katowice) — Wójcicki (Kraków) 6:3, 6:4, Kudliński (Warszawa) — Christ (Kraków) 6:3, 6:3. Kudliński — Cieszewski (Katowice) 6:0, 6:3, Magierówna (Katowice) — Kubalanka (Kraków) 0:6, 0:6 v. o. (okazało się, że zawodniczki Warszawy i Katowic przekroczyły wiek juniorek, wobec czego wszystkie ich spotkania odbyły się jako towarzyskie, a w turnieju zaliczono punkty ich przeciwniczce t. j. Kubalance II) Kozłowski — Cieszewski 6:2, 6:1. Kudliński, Radzio — Licis, Cieszewski 6:4, 6:4. Magierówna — Damówna 6:2, 6:0 (tow.), Radzio — Christ 10:8, 5:7, 7:5, Kubalanka — Damówna 6:0, 6:0 v. o. Towarzyskie spotkanie wygrała Kubalanka 6:0, 6:2 Licis — Kudliński 6:2 4:6, 6:3. Kozłowski — Licis 6:3, 2:6, 6:2, Wójcicki — Cieszewski 4:6, 6:3 6:4, Kubalanka, Christ — Magierówna, Licis, 6:0, 6:0, v. o. Kozłowski — Kudliński 6:2, 0:6, 6:2. Radzio — Cieszewski 8:6, 6:1, Radzio, Kudliński — Kozłowski, Christ 6:2, 4:6, 7:5, Kubalanka, Christ — Damówna, Mieszkowski, 6:0 6:0 v. o. Nie rozegrano spotkań: Radzio — Licis i Christ, Wójcicki — Licis, Cieszewski z powodu spóźnionej pory i wyjazdu zawodników do Warszawy.

Zarówno otwarcie jak i zakończenie turnieju odbyło się bardzo uroczyście. Jako gospodarz powitał uczestników turnieju prezes Cracovii dyr. Żur, następnie przemawiali dyr. WUKF płk. mgr. Kasprzyk i wiceprezes PZT dr Szembek.

**Bezpośrednio po zakończeniu turnieju wszyscy jego uczestnicy (czki) wyjechali do Warszawy na mistrzostwa Polski juniorów, które rozpoczynają się w dniu 1 lipca i trwać będą do 4 lipca, po czym od 5 do 15 lipca odbędzie się obóz juniorów w Warszawie.**

### REPR. POZNANIA — REPR. MŁODZIEŻY POLSKIEJ Z BERLINA 8:0 (4:0)

**POZNAŃ.** Repr. POZPN złożona z graczy A-klasowych bez wielkiego wysiłku pokonała repr. Polskiej Młodzieży z Berlina.

Gra toczyła się w miłej atmosferze a druga część toczyła się na rozmokłym boisku oraz chwilami wśród deszczu.

# DRAGA NAJLEPSZYM MOTOCYKLISTĄ ŚLĄSKA

**Katowice.** Doroczne motocyklowe mistrzostwa Śląska we wszystkich kategoriach na torze żużlowym w Muchowcu pod Katowicami odbyły się w ubiegły wtorek. Na starcie o zaszczytne tytuły mistrzowskie stanęła stawka najlepszych jeźdźców śląskich. Nie ujrzeliśmy jedynie, niestety ze szkodą dla tak ważnej imprezy, motocyklistów bytomskiej Polonii z bezkonkurencyjnym Jankowskim. Polonia w tym samym dniu wystawiła w zawodach pokazowych w Bochni.

**Przeprowadzono ogółem siedem biegów, w których wspaniałą formą popisywał się Draga z katowickiej Pogoni, uzyskując najlepszy wynik dnia na dystansie 2.000 m. w czasie 1,46.2.**

Dystans każdego biegu wynosił 2.000 m i składał się z czterech okrążeń toru po 500 m.

**Rewelacją mistrzostw był 12-letni Jasiński z Sokoła Imielin, który startując w konkurencji maszyn 125 ccm zajął drugie miejsce, bijąc starych i wytrawnych jeźdźców.**

Oto techniczne wyniki finałowych biegów:

**Kategoria do 125 ccm:**
1) Hennek Jan (Pog. K-ce) 2,03,6, 2) Jasiński (12) (Sok. Imielin) 2.10.6 3) Żak (KS Cieszyn)— 2.10.7.

**Kategoria do 250 ccm**
1) Wieczorek (KS. T. Góry- — 1,46.2. 2) Szyfner (Piast Gliwice) 1.58. 3) Sordyl (Piast Gliwice) — 2.03.

**Bieg z handicapem**
1) Grymel (RKM Rybnik) — 1.50,8, 2) Hennek J. (Pogoń Katowice) 1.52.3 3) Dziura (RKM Rybnik) 1.54.6.

**Bieg o mistrzostwo toru**
1) Dziura (RKM Rybnik) 1.50, 2) Szyfner (Piast Gliwice) 1.56, 3) Hennek J. (Pogoń K-ce) 2.16.

**Kategoria do 350 ccm**
1) Pierchała (RKM Bytom) 1.50, 2) Grymel (RKM Rybnik) 1.56,4, 3) Czyż (KM Cieszyn) 2.034,

**Kategoria ponad 350 ccm**
1) Draga (Pogoń Katowice) — 1.48.8, 2) Polak (MKS Szopienice) 1.52. 3) Grymel (RKM Rybnik)— 1.56.6

**Bieg porównawczy**
1) Draga (Pogoń Katowice) — 1.57.1, 2) Dziura RKM Rybnik) — 1,57,1.

## Drobiazgi z Częstochowy

Następnym spotkaniem piłkarskiej reprezentacji Częstochowy będzie spotkanie z reprezentacją Dolnego Śląska; odbędzie się ono 11 bm we Wrocławiu w ramach tegorocznej wystawy; rewanż przewidziany jest na koniec sierpnia w Częstochowie.

* * *

Piłkarze Legionu — Krupiński i Nowak zostali wcieleni do czynnej służby wojskowej: wyjechali oni do Lublina i zasilą prawdopodobnie tamt. Lubliniankę.

* * *

Startem w tegorocznym Tour de Pologne zakończy Łazarczyk swą długoletnią karierę kolarza. Łazarczyk liczy już 40 lat, a startuje na meczach od osiemnastego roku życia.

* * *

Lewy łącznik Skry, Ślęzak zawieszony został przez PZPN za podpisanie podwójnej karty zgłoszenia do jednego z klubów dolnośląskich.

* * *

Akademik Stawczyk, który na ostatnich mistrzostwach Polski akademików uzyskał najlepszy po wojnie czas 22,2 s. na 200 m. jest częstochowianinem i wychowankiem Victorii, w której barwach występował do r. 1947.

* * *

Przyszły stadion reprezentacyjny Częstochowy powstać ma na Zawodziu, gdzie znajduje się już tor żużlowy; plany tego stadionu gotowe są już od przed wojny, a budowę jego popiera silnie obecny prezydent miasta ob. Wieczorek, b. sportowiec i b. uczestnik Wyścigu Kolarskiego dookoła Rumunii.

* * *

W mistrzostwach kl. B prowadzi bezapelacyjnie Raków znajdujący się w świetnej formie: Raków wygrał dotychczasowe cztery spotkania, uzyskując stosunek bramek 19:2 na swoją korzyść.

* * *

W ostatnim meczu mistrzostw A-klasy CKS zremisował z Legionem 1:1 (1:0), zdobywając jeden punkt potrzebny mu do utrzymania się w A-klasie; na ostatnim miejscu znaleźli się wskutek tego Czarni Radomsko.

* * *

Bokserzy CKK-u zaproszeni zostali do Piotrkowa na rewanżowy mecz z tamt. Concordią w dniu 11 bm.

* * *

CLC i M organizuje na dzień 11 bm. ogólnopolskie wyścigi Motocyklowe na torze żużlowym.

* * *

Gdy tak dąży się do upowszechnienia kultury fizycznej, żeńskie Gimnazjum Nauka i Praca nie posiada wychowawczyni fizycznej.

* * *

ZZK urządził w obrębie ogrodu kolejowego obok głównego dworca dwa boiska do gier ręcznych.

* * *

Sekcja sportowa powstała przy straży ogniowej w Poczesnej, zawiązując na początek drużynę piłki ręcznej.

W najbliższą sobotę i niedzielę przeprowadzone zostaną mistrzostwa lekkoatletyczne włókienników, które będą zarazem eliminacją do mistrzostw włókienni-

# REKORD ZASŁONY WYRÓWNANY

## KISZKA BIEGNIE 100 mtr. w 10,6 sek.

## NA 4 STOPERACH — NA JEDNYM w 10,4

# NA SKUTEK DYSKWALIFIKACJI SZTAFETY

## KRAKOWA-KOZUBEK

### NIE MOGŁ UZYSKAĆ MINIMUM OLIMPIJSKIEGO

**Katowice.** Czwarte po wojnie lekkoatletyczne spotkanie obydwu okręgów rozgrywano o puchar przechodni ufundowany przez inż. Bukowskiego zakończyło się zwycięstwem Śląska, który już po raz trzeci z rzędu zatriumfował nad Krakowem. Puchar przechodni przeszedł więc na własność zwycięzców.

Do sukcesu drużyny śląskiej przyczyniła się tym samym w decydującej mierze dyskwalifikacja krakowskiej sztafety olimpijskiej, za zejście Widerskiego z toru.

W meczu wtorkowym padło niespodziewanie kilka dobrych wyników, szczególnie w konkurencjach biegowych. Zawdzięczać je należy szybkiej bieżni Pogoni katowickiej, oraz wiatrowi.

**I tak wspaniale biegnący Kiszka na 100 metrów wyrównał rekord Polski ustanowiony** przed wojną przez Zasłonę w czasie 10,6 sek.

**Czas Kiszki nie jest w żadnym wypadku naciągnięty, ponieważ wykazały go 4 stopery, na piątym był 10,7, a szósty wykazał nawet 10,4.**

Kiszka uzyskał ten czas biegnąc prawie bez konkurencji, ponieważ drugi po nim Będkowski miał tylko 11,1.

Także Hejducka na 100 metrów uzyskała najlepszy w rb. czas 12,5 co jest jej rekordem życiowym.

Dała znać znów o sobie **Legutko**, która w skoku w dal ustanowiła nowy rekord okręgu krakowskiego, uzyskując odległość 5,20. I w tej konkurencji walka była bardzo ciekawa. Pechowo skacząca Hejducka miała szereg skoków przekroczonych. W jednym takim bardzo minimalnie przekroczonym skoku uzyskała 5,14.

**Pewnego rodzaju niespodzianką stanowi porażka Puzia na 400 metrów z lokalnym rywalem Widelem.** Puzio prowadził do 350 metrów, ale Widel na 30 metrów przed metą wyszedł przed niego zupełnie lekko.

Na tym kończą się właściwie dobre wyniki i ciekawe momenty powyższego meczu. W konkurencjach technicznych wyniki były bardzo słabe.

Ślązaczki fatalnie „zawaliły" sztafetę 4X100 już na drugiej zmianie. Między Wieczorkówną a Pietrzykówną wynikło jakieś nieporozumienie w chwili zmiany pałeczki i Pietrzykówna biegu nie kontynuowała dalej.

Do jeszcze jednej niespodzianki doszło w skoku wzwyż. Specjalistka i reprezentantka Polski w tej konkurencji Mitan przegrała z Pańkówną, która skacząc dosłownie z miejsca przeszła wysokość 1,42, a 1,47 lekko strąciła. Utalentowaną Ślązaczką warto by się zająć, ponieważ jeszcze w rb. jest ona w stanie przejść bez trudności 150.

**Na zakończenie trzeba podkreślić, że organizacja była tym razem bardzo sprawna, nie zdarzały się tak odrażające od lekkoatletyki dłużyzny.**

**Zawodom przyglądało się ponad 1000 widzów.**

Wyniki techniczne:

**Kobiety**

100 m.: 1) Hejducka (Śl) 12,5 sek., 2) Mitan (Kr) 12,9, 3) Gorzkowska (Kr) 13,2, 4) Wieczorkówna (Śl) 13,4,

200 m: 1) Piwowarówna (Śl) 26,1, 2) Wolańska (Kr) 28,3, 3) Legutko (Kr) 29,1 4) Czarnikówna (Śl) 30,2.

800 m: 1) Bulzanka (Kr) 2,41,5, 2) Grabczyńska (Kr) 2,44,3, 3) Czypionówna (Śl) 2,54,3, 4) Cielosówna (Śl) 2,59,4.

skok wzwyż: 1) Pańkówna (Śl) 1,42, 2) Mitan (Kr) 1,37, 3) Kwinta (Kr) 1,37, 4) Rozalska (Śl) 1,37.

skok w dal: 1) Legutko (Kr) 5,20, 2) Hejducka (Śl) 4,99, 3) Mitan (Kr) 4,84, 4) Wieczorkówna (Śl) 4,74.

rzut kulą: 1) Bregulanka (Śl) 11 m. 2) Szendzielorzówna (Śl) 10,33 3) Stachowicz (Kr) 10,12, 4) Łaptaś (Kr) 9,64.

rzut dyskiem: 1) Stachowicz (Kr) 33,75, 2) Łaptaś (Kr) 32,11, 3) Bregulanka (Śl) 31,46, 4) Pańkówna (Śl) 27,39.

rzut oszczepem: 1) Stachowicz (Kr) 30,07, 2) Szendzielorzówna (Śl) 24,30, 3) Bajerówna (Śl) 20,20, 4) Bulzanka (Kr) 26,47

Sztafeta 4x100: 1) Kraków 53,7 (Śląsk biegu nie ukończył).

**Mężczyźni**

100 m: 1) Kiszka (Śl) 10,6, 2) Będkowski (Śl) 11,1, 3) Dobrzecki, 4) Łaboś (Kr) 12.

400 m: 1) Widel (Kr) 52,6, 2) Puzio (Kr) 53, 3) Girtler (Śl) 54,0, 4) Grodka (Śl) 56,3.

1500 m: 1) Widerski (Kr) 4,15,6 2) Szymański (Kr) 4,16,3, 3) Sikorski (Śl) 4,20,3, 4) Gladoś (Śl) 4,25,6.

5000 m: 1) Wiecek (Kr) 16,44,3, 2) Olszewski (Śl) 17,08,6, 3) Zadrożny (Śl) 17,29,7, 4) Kraus (Kr).

sztafeta 4x100: 1) Śląsk 45,1, 2) Kraków 46,7,

sztafeta olimpijska: 1) Śląsk 3,31,6 2) Kraków zdyskwalifikowany.

skok wzwyż: 1) Dreglewicz (Kr) 1,67, 2) Wipszycki (Śl) 1,67, 3) Trzeciak (Śl) 1,72, 4) Puzio (Kr) 1,62.

skok w dal: 1) Kiszka (Śl) 6,85, 2) Serafin (Kr) 6,53, 3) Łaboś (Kr) 6,34, 4) Jagusz (Śl) 6,25.

skok o tyczce: 1) Majcherczyk (Śl) 3,00, 2) Mucha (Śl) 3,00, 3) Kraus (Kr) 2,90, 4) Sękowski (Kr) 2,80.

rzut kulą: 1) Pszczk (Śl) 14,50, 2) Makulec (Kr) 13,90, 3) Kozot (Śl) 12,51, 4) Kurek (Kr) 11,34.

rzut dyskiem: 1) Praski (Śl) 44,05, 2) Makulec (Kr) 40,74, 3) Siekiel (Śl) 36,79, 4) Jasiński (Kr) 33,66.

rzut oszczepem: 1) Szendzielorz (Śl) 53,14, 2) Kurek (Kr) 51,15, 3) Kosiel (Śl) 45,88, 4) Płatek (Kr) 44,09.

400 przez płotki: 1) Puzio (Kr) 60 sek., 2) Brzeźniczek (Śl) 61, 3) Kolejka (Kr) 63, 4) Vorzeiter (Śl) 64,5.

## SOPOT WYGRAŁ Z BUKARESZTEM 4:3 ALE HEBDA PRZEGRAŁ Z VIZIRU

Spotkanie tenisowe Bukareszt — Sopot zakończyło się zwycięstwem tenisistów polskich w stosunku 4:3.

Dokończenie meczu, które miało nastąpić dnia 28 ub. m. zostało odłożone z powodu deszczu i odbyło się we wtorek, dnia 29 ub. m. — Ostatnie gry przyniosły następujące wyniki: Skanecki pokonał Caralulisa 7:5, 5:7, 6:3, 6:2; Viziru zwyciężył Hebdę 8:6. 6:2, 7:5.

**W grze mieszanej para polska** Jędrzejowska, Skonecki pokonała Rumunów Stanscu, Schmidt w stosunku 7:5, 6:2.

## POLONIA (BYTOM) — WUZ (WROCŁAW) 1:0 (1:0)

**Wrocław.** W towarzyskim meczu **piłkarskim** ligowa drużyna Polonia (Bytom) pokonała WUZ (Wrocław) w stosunku 1:0 (1:0). Bramkę zdobył Szmidt II. Sędziował ob. Klepacz z Wrocławia. Widzów około 5 tysięcy.

# 300 000 BILETÓW SPADA z NIEBA

## DLACZEGO NIE WYSŁANO ZAPROSZENIA DLA SPORTOWCÓW ZSRR

**Londyn** (obsł. wł.) Lord Burghley, oraz dyr. administracyjny Komitetu Olimpijskiego Holt udzielili ostatnio dziennikarzom szeregu informacji o przygotowaniach olimpijskich.

**NA ZAPYTANIE,** jak przedstawia się sytuacja biletowa, lord Burghley oświadczył:

**„Plan rozprowadzenia biletów na Igrzyska miał przede wszystkim na celu możliwie najsprawiedliwszy ich rozdział. Chodziło o to, by bilety trafiły do publiczności, a nie na czarny rynek, oraz by goście zagraniczni otrzymali pewne quantum. Rozprowadzeniem biletów zagranicą zająć się miały poszczególne komitety olimpijskie. Okazało się jednak, że z powodu trudności dewizowych część komitetów zrezygnowała z pełnego przydziału biletów, tak, że obecnie zostamy do sprzedaży publicznej 15 procent ogólnej ilości biletów, t. zn. 1.000.000 sztuk. Początkowo tylko trzecia część ogólnej liczby biletów miała być sprzedana wprost publiczności, która dziś zyskała ponad 300.000 kart wstępu. Te dodatkowe bilety to przede wszystkim karty wstępu na turniej piłkarski, najtańsze miejsca stojące na zawody lekkoatletyczne itp. Natomiast boks i pływanie są już w całości wykupione"**

Dyrektor Holt udzielił szczegółów o systemie aprowizacyjnym:

„Dostawę środków żywności powierzyliśmy czterem najlepszym i najsolidniejszym firmom w Londynie. Duże trudności sprawia zagadnienie pomieszczenia kucharzy których około stu przyjedzie z zagranicy oraz podawania ciepłych posiłków w różnych porach dnia od 7 rano do 9 wieczór, w porach „innych dla bokserów" innych dla pływaków, innych dla lekkoatletów".

**W odpowiedzi na zapytania dotyczące prac technicznych na stadionie w Wembley poinformowano dziennikarzy, że nowa bieżnia olimpijska będzie miała 7 torów.**

Nawierzchnia została skonstruowana w wyniku prób, jakie przed stadionem przeprowadzono na bieżni eksperymentalnej, która składała się z 4 różnych odcinków każdy długości 25 jardów. Na bieżni tej trenowali najlepsi lekkoatleci brytyjscy, którzy później orzekli, który odcinek nadaje się najlepiej do biegów. Wybrano odcinek o nawierzchni nietwardnej, w którą kolce pantofli wnikają nie uniemożliwiając biegaczowi posuwanie się. Bieżnia olimpijska została skonstruowana tylko na czas Olimpiady i po jej zakończeniu zostanie usunięta.

Na konferencji poruszono również sprawę ostatecznych zgłoszeń na Olimpiadę. Termin, jak wiadomo upłynął 15 czerwca. Ostatnim zgłoszeniem było zgłoszenie państwa Izraela jako 61-go uczestnika. **Państwo Izraela nie jest uznane przez W. Brytanię. Komitet jednak przyjął je do wiadomości.**

Jeżeli chodzi o ZSRR, to zgłoszenie do 15 czerwca nie nadeszło. W czasie omawiania tej sprawy okazało się jednak, że Komitet Organizacyjny nie wysłał do władz sportowych ZSRR oficjalnego zaproszenia, na podstawie którego może nastąpić zgłoszenie. Rzecznik Komitetu tłumaczył się, że **zaproszenia do Moskwy nie wysłano, ponieważ ZSRR nie utworzył Krajowego Komitetu Olimpijskiego, na ręce którego zaproszenia normalnie skierowuje się.**

Wydaje się, że Komitet Organizacyjny mógł w tym wypadku odstąpić od przyjętej zasady i okazać maksimum dobrej woli, której jednak w Londynie widocznie nie było.

Rzecznik Komitetu przyznał, że udział ZSRR wzmógłby niesłychanie atrakcyjność Olimpiady.

## RYMER — ŚLĄSK TARN. GÓRY 8:0 (4:0)

Tarnowskie Góry. W ramach uroczystości jubileuszowych z okazji 25-lecia istnienia KS Śląsk Tarnowskie Góry rozegrany został we wtorek w Tarnowskich Górach towarzyski mecz piłkarski pomiędzy ligową drużyną Rymera a jubilatami. Ligowcy zademonstrowali grę na dawno nie oglądanym poziomie i wygrali 8:0 (4:0), mogąc z równym powodzeniem odnieść i zwycięstwo w dwucyfrowym stosunku. Łupem bramkowym podzielił się cały atak.

## UNIA SOSNOWIEC — ŚLĄSK ŚWIĘTOCHŁOWICE 2:1 (1:0)

Sosnowiec. Towarzyski mecz wtorkowy między Unią Sosnowiec (dawne RKU) a Śląskiem Świętochłowice zakończył się po nieciekawej grze zwycięstwem gospodarzy 2:1 (1:0). Bramki dla Unii zdobyli Słota i Krajewski, dla Śląska God. Widzów 3 000.

## Naj --- naj --- naj ---

### Migawki z akademickich lekkoatletycznych mistrzostw Polski

+ **Najmłodszym** zawodnikiem mistrzostw był 17-le tni Kiełczewski.

+ **Najszybszym** zawodnikiem był Sławczyk.

+ **Najwyższym** był mgr Schmidt (191 cm).

+ Ożywioną dyskusję przed finałem na setkę prowadziły na trybunach dwie studentki, „znawczynie" lekkiej atletyki.

— Myślę, że Sławczyk wygra tak samo jak wygrał wczoraj. Nie masz pojęcia, jak on ostatnio trenował. Po prostu nie do wiary jak on się...

— Moim zdaniem Butkowski wygra. Przecież jest ciemnym brunetem, a wiesz, że bruneci biegają szybciej.

+ **Po biegu na setkę speaker** zawodów z zadowoleniem zakomunikował publiczności, że obaj poznańscy zawodnicy, „chociaż nie powołani na obóz przedolimpijski" osiągnęli najlepsze wyniki w tym sezonie i jako jedyni przebiegli setkę poniżej 11 sek.

Niestety słowa swoje musiał odwołać, ponieważ w kilka minut później otrzymał wiadomość, że Kiszka uzyskał ten sam czas w Krakowie co Butkowski.

+ **Po każdej konkurencji pierwsi** trzej zawodnicy wchodzili na specjalne podium w celu zaprezentowania się publiczności. W pierwszym dniu zawodów oraz kilku konkurencjach zapomniano o tym zwyczaju, a prezentacja odbyła się dopiero w dniu następnym. O „zapomnianych" zawodnikach przypomniał kierownictwu fotograf, któremu ci właśnie zawodnicy brakowali do kolekcji.

## MECZE O MISTRZOSTWO LIGI SZCZYPIORNIAKA

Katowice. Z cyklu rozgrywek o mistrzostwo ligi szczypiorniaka odbyły się w ub. wtorek trzy spotkania. W Katowicach Pogoń zremisowała z mistrzem Polski AKS Chorzów 6:6 mimo, że do przerwy prowadziła 5:1. „Tecza" Katowice uległa Cracovii 5:9 (1:6), a w Goszowicach PZKS Chrobry rozgromił AZS Kraków 11:4 (5:1).

## Z boisk piłkarskich

SLAVIA — ZJEDNOCZENIE ZABRZE 3:0 (1:0)

ZKS „GWIAZDA" — OM TUR LEGNICA 1:1 (0:0)

SIŁA TRZYNIEC — SPARTA BOBREK 3:2 (1:1)

BKS BIAŁA — POLONIA KARWINA 1:3 (0:1)

PIAST — BBTS BIELSKO 2:1 (1:0)

TS HEJNAŁ KĘTY — BBTS BIELSKO 1:3 (0:1)

TS SOŁA — KS TUR WADOWICE 1:0 (0:0)

# SPORT KRAKOWSKI PRZEDSTAWIA NAJPOPULARNIEJSZYCH SPORTOWCÓW GRODU PODWAWELSKIEGO

## BAJOREK WŁADYSŁAW

**Imię i nazwisko:** Bajorek Władysław.

**Specjalność sportowa:** Zapaśnictwo.

**Waga:** 82 kg.

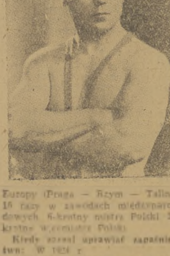
**Wzrost:** 171 cm.

**Data i miejsce urodzenia:** 7. III. 1907 — Gorlice.

**Stan cywilny:** Żonaty.

**Zawód:** Kierownik Wytwórni Wód Sodowych.

**Najważniejsze zawody, w których brał udział:** 3 razy w mistrzostwach



Europy (Praga — Rzym — Tallin), 16 razy w zawodach międzypaństwowych, 6-krotny mistrz Polski, 3-krotny wicemistrz Polski.

**Kiedy zaczął uprawiać zapaśnictwo:** W 1924 r.

**W którym klubie zaczął uprawiać sport zapaśniczy:** W TS Wisła (Kraków).

**Jest członkiem klubu:** RKS Legia Kraków.

**Jakie inne sporty uprawia:** Gimnastykę szwedzką, biegi.

**Kto wprowadził go do sportu:** Będąc słabo rozwinięty fizycznie, sam od najmłodszych lat zacząłem interesować się sportem zapaśniczym.

**Szczytowe marzenie w sporcie:** Być w dobrej formie do 45 roku życia.

**Która walka sprawiła mu najwięcej zadowolenia:** Wygrana walka z Australijczykiem w meczu międzypaństwowym w 1934 r.

**Najprzyjemniejsze zajęcie:** Po pracy zawodowej odpoczynek w gronie rodziny.

**Najbardziej ulubiona lektura:** Powieści przygodowe.

**Co woli kino czy teatr:** Teatr.

**Wzór sportowca:** Wacław Ziółkowski obecny prezes PZA. Dlaczego? Gdyż ambitną i wytrwałą pracą zawsze dochodził do wykonania tego celu.

**Czy był za granicą:** Tak (Czechosłowacja, Włochy, Węgry, Niemcy, Litwa, Łotwa, Estonia, Jugosławia).

**Gdzie mu się najbardziej podobało w kraju:** Nad polskim morzem.

**Jak trenuje:** 4 razy w tygodniu walki zapaśnicze i raz w tygodniu gimnastykę, biegi lub gry sportowe.

**Komu zawdzięcza swoje wyniki sportowe:** Tylko wytrwałej pracy nad sobą.

**Jak długo będzie uprawiał sport zawodniczy:** Do 250 walki zwycięskiej, mając ich obecnie 230 za sobą.

**Największy wróg sportowca:** Wódka i złe odżywianie.

**Kto z Polaków powinien jechać na Olimpiadę:** Nikt, gdyż medali olimpijskich w żadnej gałęzi sportu nie zdobędziemy. Jechać możnaby tylko po naukę, która jednak byłaby za kosztowna.

**Co jest dla niego największym bodźcem do pracy nad poprawą wyników:** Tylko spotkania z lepszymi zawodnikami i więcej zawodów zapaśniczych w kraju.

# SIEDZIBA PZB PRZENIESIONA DO WARSZAWY

## NADZWYCZAJNE WALNE ZEBRANIE DOKONA WYBORU NOWYCH WŁADZ

**POZNAŃ.** W Poznaniu odbyło się przy udziale delegatów wszystkich okręgów zrzeszonych w Polskim Związku Bokserskim Doroczne Walne Zebranie.

Po powitaniu zebranych, prezes Bielewicz w imieniu zarządu PZB złożył oświadczenie, że do zagadnień nowej organizacji sportu polskiego zarząd PZB ustosunkowuje się jak najbardziej pozytywnie. Uważając równocześnie, że w sytuacji obecnej pewne przeszkody statutowe mogą stworzyć trudności w jasnym sprecyzowaniu swego stanowiska przez delegatów, zarząd PZB in corpore przekazuje swoje agendy Rocznemu Walnemu Zgromadzeniu i prosi o powołanie komisji, która rozpatrzy sprawy, związane z przystosowaniem statutu PZB do nowych warunków. Stworzy to podstawę, umożliwiającą przeniesienie zarządu do nowej siedziby bez wstrząsu i szkód dla sportu pięściarskiego w Polsce.

Następnie w obszernym przemówieniu przedstawiciel GUKF płk. Szemberg zapoznał zebranych z reorganizacją sportu polskiego. Nad sprawozdaniem z działalności zarządu PZB jak i komisji rewizyjnej nie wszczęto dyskusji, a członkom zarządu udzielono jednogłośnie absolutorium.

Za dotychczasowe zasługi położone nad rozwojem sportu pięściarskiego prezesowi Bielewiczowi zebrani nadali przez aklamację godność honorowego prezesa PZB. W uznaniu zasług dla rozwoju sportu pięściarskiego honorową złotą odznakę PZB otrzymali jednogłośnie następujący działacze sportowi: **Łukaszewski (Śląsk), Korela (Warszawa), Adamski, Kalmiak i Kowalski (wszyscy z Poznania).** Poza tym nadano odznaki srebrne i brązowe, w myśl obowiązującego regulaminu kilku zawodnikom z poszczególnych okręgów.

W dalszym punkcie porządku obrad zebrani wypowiedzieli się jednogłośnie **za przeniesieniem siedziby PZB do Warszawy.** W związku z tym powołano w drodze kompromisowej komisję, która ma rozpatrzeć sprawy, związane z przystosowaniem statutu PZB do nowych warunków. **W skład komisji weszli: ze strony zarządu PZB prezes Bielewicz,** wiceprezes dr. Szafagan, kpt. sportowy Derda oraz przedstawiciele okręgów: **Łukaszewski (Śl),** Magiera (Poznań), Stępień (Łódź), Wiśniewski (Gdańsk), Laukedzey (Szczecin) oraz Prędowski (Warszawa).

W okresie przejściowym agendy PZB do Nadzwyczajnego Walnego Zebrania prowadzić będzie dotychczasowy zarząd.

**Organizację mistrzostw Polski seniorów na rok 1949 powierzono okręgowi poznańskiemu. Większość zgłoszonych wniosków m. in. wniosek okręgu śląskiego o utworzeniu ligi bokserskiej przekazano komisji która po opracowaniu przedstawi je na nadzwyczajnym walnym zebraniu pod koniec sierpnia, lub na początku września.**

Zebrani uchwalili dezyderat referatu zdrowia PZB nie pozwalające zawodnikowi, który przegrał przez k.o. na branie udziału w jakiejkolwiek imprezie w ciągu 4 tygodni. Na wcześniejszy start mogą w wyjątkowo umotywowanych wypadkach udzielić pozwolenia jedynie lekarz PZB względnie OZB w porozumieniu z zarządem, w spornych wypadkach rozstrzyga ostatecznie lekarz PZB wraz z zarządem PZB.

Na zakończenie zebrania prezes Bielewicz poinformował zebranych, że obóz wyszkoleniowy dla juniorów rozpocznie się z dniem 3 lipca, a nie jak poprzednio podano z **dniem 1-go lipca rb.**

# PKM WARSZAWA i RKM RYBNIK

## LEADERAMI I i II-GIEJ

## *LIGI ŻUŻLOWEJ*

## LIGA I-SZA SŁABSZA OD II-GIEJ

WARSZAWA. Rozgrywki motocyklowej I i II Ligi Żużlowej wchodzą w fazę końcową. Przeważająca liczba klubów rozegrała już po dwa spotkania spośród czterech składających się na całość tegorocznych rozgrywek. Ponieważ z uwagi na niewielką ilość wolnych terminów, w każdym spotkaniu biorą udział trzy drużyny, większość więc klubów spotkała się już z połową przeciwników, tj. z czterema.

**Ostatnio Komisja Sportowa PZM zatwierdziła system punktacji drużynowej. Na zasadzie liczby punktów zdobytych przez każdy z trzech klubów, biorących udział w jednej rozgrywce (trójmeczu) ustalona zostaje kolejność klubów w tym meczu. Kluby otrzymują punkty drużynowe: 3 punkty za pierwsze miejsce, 2 punkty za drugie miejsce, wreszcie 1 punkt za trzecie miejsce w każdej rozgrywce.**

O ile dwa zespoły zdobędą w tej samej rozgrywce równą liczbę punktów w poszczególnych biegach, wówczas dzielą się równo punktami drużynowymi. Dla łatwiejszego zrozumienia można porównać tę punktację z punktacją ligi piłkarskiej: punkty zdobywane przez zawodników dla swego klubu w poszczególnych biegach, są to jak gdyby strzelone bramki. Punkty drużynowe są to jakgdyby te punkty, które piłkarze dostają za wygrany lub zremisowany mecz.

W chwili obecnej tabelka Ligi Żużlowej przedstawia się następująco.

I. LIGA ŻUŻLOWA

| Klub | Rozgr. | Pkt. druż. | Pkt. ind. |
|---|---|---|---|
| 1. PKM — Warszawa | 2 | 6 | 46 |
| 2. Olimpia Grudziądz | 2 | 5 | 46 |
| 3 LKM Leszno | 2 | 5 | 40 |
| 4. GKM Gdańsk | 2 | 4 | 32 |
| 5. Motoklub Rawicz | 2 | 3½ | 29 |
| 6. KM Ostrów | 2 | 3½ | 26 |
| 7. DKS Łódź | 2 | 3 | 28 |
| 8. OMTUR „Okęcie" | 2 | 3 | 25 |
| 9. Tramwajarz Łódź | 2 | 3 | 34 |

II. LIGA ŻUŻLOWA

| Klub | Rozgr. | Pkt. druż. | Pkt. ind. |
|---|---|---|---|
| 1. RKM Rybnik | 2 | 6 | 42 |
| 2 Polonia Bytom | 2 | 5 | 39 |
| 3. Pogoń Katowice | 2 | 5 | 37 |
| 4. Polonia Bydgoszcz | 2 | 4 | 36 |
| 5 CTCiM Częstochowa | 2 | 4 | 34 |
| 6. Legia Warszawa | 2 | 3 | 35 |
| 7. SSM Gdynia | 1 | 1 | 11 |
| 8. Lechia Poznań | 1 | 1 | 8 |
| 9. Unia Poznań | 1 | 1 | 8 |

Wyniki pierwszych rozgrywek przyniosły sporo sensacji. Potwierdziły przede wszystkim nasze zdanie, że eliminacje do Ligi nie dały rzeczywistego układu sił. Winę ponosi tu system eliminacji, jednak **fakt pozostaje faktem, że w I Lidze znalazły się zespoły znacznie słabsze, niż czołowe drużyny II Ligi.** Przyznała to i Komisja Sportowa PZM, wydając decyzję, że w roku bież. aż 4 kluby spadną z I Ligi i tyle też klubów drugoligowych spadnie do klasy A.

**W I Lidze** jedynie PKM nie poniósł dotychczas żadnej porażki i przekonywująco pokonał już swych dwóch najgroźniejszych przeciwników, tj. Olimpię i LKM. Niespodziewanie niskie miejsce zajmuje w tabeli **Motoklub Rawicz**, w którego drużynie jeździ doskonały Marian Nowacki. Rawicz w rozgrywkach o wejście do Ligi zajął drugie miejsce za PKM, obecnie nie powodzi mu się: z trudem zremisował z ciążącym ku dołowi tabeli KM Ostrów, uległ GKM, a co gorsza, nawet Tramwajarzowi! O ile jednak Rawicz ma jeszcze szanse utrzymania się w tabeli, chociaż starał się będzie mu w tym przeszkodzić KM Ostrów, o tyle **DKS Okęcie i Tramwajarz są w sytuacji niemal beznadziejnej.**

**Tramwajarz** musi się jeszcze spotkać z Olimpią, **Okęcie** straci punkty w meczu z PKM, **w najgorszej sytuacji jest DKS**, który wśród swych przyszłych przeciwników ma jeszcze PKM, Olimpię i GKM. Spotkanie outsiderów: Tramwajarz — Okęcie — Ostrów powinien rozstrzygnąć na swą korzyść ten ostatni, co odsunęłoby nieco widmo spadku z Ligi.

**Tymczasem w II Lidze wszystkie trzy zespoły śląskie ulokowały się na czołowych miejscach tabeli. RKM a zwłaszcza Pogoń pragną się zrehabilitować za niepowodzenia w eliminacjach, co im się w zupełności udaje.**

Polonia Bytom, która nie brała udziału w rozgrywkach o wejście do Ligi i zaliczona została do niej dodatkowo, decyzją Komisji Sportowej PZM, jest prawdziwą rewelacją! W drużynie tej startuje Jankowski, który sam jeden zdobył dla Polonii 17 punktów, nie można jednak zapominać, że startujący dopiero od paru tygodni **Paluch i Poreszewski** potrafili uzyskać razem 35 punkty! Jest to jeszcze jeden dowód, że przyszłość w sporcie należy do tych klubów, które nie kostnieją wpatrzone w dawne sławy, a pamiętają o konieczności wychowania młodego narybku.

Czwartym klubem, który prawdopodobnie znajdzie się w I Lidze, jest Polonia Bydgoszcz. Te cztery kluby zdecydowanie prowadzą. O ostatecznej ich kolejności zadecydują spotkania Polonii Bydgoszcz z Pogonią i RKM z bytomską Polonią. Pozostałe rozgrywki będą dla prowadzącej czwórki raczej tylko formalnością. **Spadkiem do A-klasy zagrożone są najbardziej CTCiM, Legia, Lechia i Unia.** SSM mimo, że zajmuje w tej chwili dopiero siódme miejsce, po pechowym meczu z Polonią Bytom i Pogonią, ma jednak szanse na utrzymanie się w II Lidze. Zespoły CTCiM, Lechii i Unii są bardzo słabiutkie, nieco lepsza jest drużyna Legii, jednak i ona nie może liczyć na pozostanie w II Lidze. Kwestionowaliśmy już swego czasu wyznaczenie do eliminacji tych właśnie zespołów, bowiem chociażby tylko „Astra" z Krotoszyna reprezentuje znacznie wyższy poziom.

**W połowie sierpnia odbędą się we Wrocławiu eliminacje A-klasy o wejście do II Ligi. Poważne szanse dajemy „Piastowi" Gliwice, który starannie przygotowuje drużynę żużlową. Do tego czasu niewątpliwie stworzony zostanie dobry zespół krakowskiej „Wisły", „Garbarni" lub „Gwardii"**, te bowiem kluby mają wielkie możliwości, zwłaszcza że w Krakowie znajduje się najlepszy w Polsce tor żużlowy.

**Nie długo już zorganizowany zostanie w Krakowie obóz treningowy reprezentacyjnej kadry żużlowców.** Pod fachową opieką trenera czeskiego Rosaka i na nowoczesnym sprzęcie (angielskie „Martin-Japy") nasi utalentowani żużlowcy niewątpliwie znacznie podniosą swój poziom, a że od paru lat obserwujemy niezwykle pocieszające zjawisko szybkiego wyrastania młodych talentów, niewykluczone więc są w dalszych rozgrywkach ligowych najbardziej sensacyjne niespodzianki!

WŁADYSŁAW PIETRZAK

# HOKEIŚCI

## KONTYNUUJĄ MISTRZOSTWA

**POZNAŃ.** W dalszym ciągu rozgrywek o mistrzostwo Polski w hokeju na trawie odbyły się następujące spotkania. Oto ich wyniki:

**KSH „LECHIA" (Poznań) — ZCKS ŚRODA 1:0 (1:0)**

Do zawodów powyższych wystąpiła „Lechia" w składzie mocno osłabionym, co dawało drużynie średzkiej możliwość zwycięstwa. Napad miejscowych nie umiał sobie jednak poradzić z dobrze grającym młodym bramkarzem „Lechii", który odparował wszystkie strzały. Jedyną bramkę dla gości zdobył Jan Bemerski.

W drugiej części padła druga bramka ze strzału Zielarka, lecz z niewiadomych powodów sędzia jej nie uznał.

Zawody prowadził ob. Zieliński i Cz. Rosada.

**CZARNI (POZNAŃ) — SKS CHROBRY (GNIEZNO) 2:2 (1:2)**

Niespodziewany a z trudem uzyskany remis przez drużynę Czarnych, którzy wystąpili w składzie osłabionym. Chrobry zagrał b. dobrze i prowadził już 2:0 ze strzałów Drzewieckiego i Macierzyńskiego.

Bramki dla Czarnych zdobyli Adamski i Topolski.

Część meczu rozegrano w deszczu.

**„STELLA" (Gniezno) — CZKS ŚRODA 9:1 (5:0)**

Zdecydowana przewaga „Stelli" nad osłabionym zespołem ambitnie się broniących gości.

**CZY ZOBACZYMY FRANCUSKICH PIŁKARZY NA ŚLĄSKU**

Katowice. Paryski Związek Piłki Nożnej zwrócił się do Śląskiego OZPN z propozycją rozegrania kilka spotkań przez czołowe drużyny ligowe na Śląsku na prawach rewanżu. Chęć nawiązania kontaktu sportowego z klubami polskimi wyraziły: Red. Star, Racing Club i St. Etienne.

# RENDEZ-VOUS »GÓRNYCH 10 000«

## W WIMBLEDONIE NIE SPRZYJA SPORTOWEJ ATMOSFERZE TURNIEJU

## ASBOTH NAJLEPSZYM EUROPEJCZYKIEM

### FINAŁ W WIMBLEDONIE *NIE BĘDZIE SPRAWĄ* „WEWNĘTRZNO-AMERYKAŃSKĄ"

Londyn. Drugi tydzień Wimbledonu zaczął się „przepisowo" deszczem który niekiedy przypominał tropikalne ulewy. Organizatorzy turnieju rozporządzają jednak wspaniałym urządzeniem na korcie centralnym — brezentową zasłoną która w decydujących momentach rozwija się ponad kortem umożliwiając rozgrywanie szczególnie ważnych spotkań.

Dzięki temu właśnie zdołano rozegrać ćwierćfinały w grze pojedyńczej panów i doprowadzić do ćwierćfinałów grę pojedyńczą pań. Ćwierćfinały nie przyniosły zasadniczo niespodzianek, gdyż zwycięstwo Asbotha nad Tomem Brown było do przewidzenia ze względu na słabą formę Amerykanina, który do Węgra nie ma szczęścia.

Asboth jest dziś bezsprzecznie pierwszym graczem Kontynentu i wydaje się, że jego dwuletnia rywalizacja z Drobnym zakończy się dla Węgra pomyślnie. Już w spotkaniu ze Sturgessem w 5 rundzie wykazał Asboth formę, przypominającą okres, kiedy przed wojną wygrał z Donaldem Budge, ówczesnym mistrzem świata.

Asboth rozegrał mecz z Brownem taktycznie na wysokim poziomie. Oddał pierwszy i trzeci set zabezpieczając sobie drugi, wypompował zupełnie Browna, który w czwartym i piątym secie nie istniał po prostu na korcie, zdobywając na 12 gemów Asbotha zaledwie dwa „honorowe". Asboth zyskał na szybkości, wykazuje doskonałą kondycję fizyczną i potrafi być regularny z głębi kortu. **Jest o pół klasy lepszy od Bergelina**, którego zresztą pokonał ostatnio w Budapeszcie w trzech setach.

**Bergelin wyeliminowany został w ćwierćfinale przez Falkenburga, który pomścił tym samym klęskę Parkera.** Falkenburg narzucił od początku ostre tempo, stosował metody „atomowe", wygrywał wiele punktów armatnim serwem i smeczami. Wygrał łatwo dwa pierwsze sety, oddał trzeciego i w czwartym zakończył mecz. Wynik: 6:4, 6:7, 3:6, 6:4.

Na tle tego typowego przedstawiciela amerykańskiej szkoły tenisowej Bergelin wypadł blado. Poprawił on sobie start do piłki i szybkość ale czuł się wyraźnie zmęczony poprzednimi ciężkimi spotkaniami.

Miłą **niespodziankę sprawił** Bromwich, który zrewanżował się Patty'emu za zeszłoroczną porażkę, wygrywając w trzech setach 6:4, 7:5 i 6:1. Bromwich zagrał swój najlepszy dotychczasowy mecz, nie dając Patty'emu dojść do głosu. Patty grał słabo. Opuściło go kapryśne natchnienie, na które zawodnik ten tak bardzo zawsze liczy.

**W ostatnim ćwierćfinale Mulley skończył Mottrama w czterech setach 6:2, 1:6, 7:5, 6:1.** Mulloy rozkręcił się dopiero w trzecim secie i wówczas Mottram nie miał wiele do powiedzenia wobec fantastycznie silnych piłek Amerykanina. W każdym razie swoim występem w Wimbledonie Mottram zdobył sobie na równi z Bergelinem trzecią lokatę wśród zawodników kontynentu.

**W półfinałach walczą: Bromwich z Asbothem i Falkenburg z Mulloy'em.** Tym samym ktoś już chciał by finał nie był tylko „all american affair". Pasjonującym jest pierwszy mecz, na zwycięzcę którego opinia fachowa typuje jednak Bromwicha. Bromwich ma w tym roku ostatnią szansę zdobycia tytułu mistrzowskiego, o który ubiega się od tylu lat.

Mecz Falkenburg i Mulloy to wewnętrzny pojedynek wyznawców „atomowej teorii w tenisie". Młodość i przebojowość Falkenburga są poważnymi atutami.

**W 5 rundzie gry pojedyńczej pań niespodzianką była porażka obu zawodniczek z Poł. Afryki, które poszły śladem Sturgessa.** Summers i Muller przegrały do outsiderek — Angielek, potwierdzając starą prawdę, że tenisistka turniejowa musi zajmować się tylko tenisem a nie ubocznymi sprawami. Młoda Angielka Quertier wygrała z mistrzynią Unii Summers 7:5, 6:2 eliminując tym samym pierwszą rozstawioną w Wimbledonie zawodniczkę. Bostock, najlepsza z tenisistek angielskich, która jest w formie „zwyżkującej" pokonała w trzech setach Muller 6:2, 2:6, 7:5.

Natomiast pozostałe Angielki nie miały żadnych szans w spotkaniach z „4 muszkieterkami" tenisu kobiecego **Du Pont, Brough, Todd i Hart.** Piąta Amerykanka **miss Fry**, finalistka z Paryża, której warkoczyki wzbudzają sensację w Wimbledonie pokonała bodajże najlepszą po Landry tenisistkę europejską, Węgierkę, Körmeczy, a zwyciężczyni turnieju Francji 34-letnia Landry wyeliminowała Angielkę Thomas 6:3, 8:6.

**W ten sposób w ćwierćfinale spotykają się: 5 Amerykanek, 2 Angielki i 1 Francuska, przy czym zakwalifikowanie się conajmniej trzech Amerykanek do półfinału nie ulega wątpliwości.**

Na zakończenie kilka słów o ogólnym obrazie tegorocznego Wimbledonu. Wimbledon 1948 r. odbywa się w ramach zbliżonych do przedwojennych, jako rendez-vous górnych 10 tysięcy". Eleganckie Cadillac i Rolls Royce parkują przed wejściem do stadionu. Na trybunach rewia najnowszych kreacji t. zw. „New Look" czyli nowej mody, nawiązującej do tradycji z przed 50 lat. W bufetach, doskonale zaopatrzonych ścisk niekiedy większy niż na trybunach. Publiczność damska interesuje się bardziej wyglądem tenisistów niż ich grą. Największym powodzeniem cieszy się „Apollo Wimbledonu" Bergelin, a po tym Parker.

Wszystko to nie sprzyja sportowej atmosferze turnieju który od 70 lat jest „Mekką tenisistów".

# NIE MAMY »PIÓRKOWCA«

## MÓWI „KRÓL SĘDZIÓW"

## ELIMINACJA RADEMACHER-CHYCHŁA ZADECYDUJE KTO POJEDZIE DO LONDYNU W WADZE PÓŁŚREDNIEJ

Katowice. „Króla sędziów bokserskich" dyr. Zapłatkę spotykamy we wtorek w Katowicach.

— Pan nie w Poznaniu? — pytamy eksprezesa ŚLOZB.

— Myślami to tak. W Katowicach bawię służbowo i z tego powodu nie mogłem wyjechać na Walne Zebranie PZB. Nie bardzo zresztą jestem tam potrzebny, przekonałem większość okręgów aby głosowały za przeniesieniem siedziby związku do Warszawy i swój obowiązek jako działacza w tej dziedzinie sportu wypełniłem ponad normę.

— Co nowego na froncie przygotowań naszych pięściarzy do olimpiady?

— Zaskoczyła mnie wiadomość o chorobie Grzywocza. Uważałem, że do Londynu powinni byli pojechać: Grzywocz, Antkiewicz, Chychła, Rademacher, Kolczyński (albo Szymura) ew. jeszcze Kasperczak, wymieniam w kolejności szans na zdobycie punktowanych miejsc.

Wobec choroby Grzywocza sprawa się nieco komplikuje. Jeszcze bardziej komplikuje sytuację w naszym teamie olimpijskim fakt, o którym niewielu dziś w Polsce wie, a mianowicie, że Antkiewicz przestał być „piórkiem". Antkiewicz jest wagą lekką z bardzo przekroczonym już nawet limitem. Robienie z półśredniej kategorii wagi piórkowej, jest przysłowiowym robieniem ze słonia muchy i w efekcie może przynieść katastrofę. Osobiście uważam, że kpt. PZB powinien już dziś zdecydować się na „Antkiewicza w lekkiej", pod tym kątem widzenia polecić gdańszczaninowi prowadzenie treningów przedolimpijskich.

— A Rademacher?

— Jeżeli wygrałby eliminacje z Chychłą w co osobiście bardzo wątpię, startowałby w półśredniej.

# MOŻE CI WYPADNĄ LEPIEJ

## Od KOLARZY, KOSZYKARZY, WIOŚLARZY SZERMIERZY I ZAPAŚNIKÓW

### LEKKOATLECI PRZYGOTOWUJĄ SIĘ DO IGRZYSK BAŁKAŃSKICH

**WARSZAWA.** W ramach przygotowań lekkoatletów polskich do igrzysk bałkańskich, Polski Związek Lekkoatletyczny organizuje dwa obozy treningowo - przeszkoleniowe dla mężczyzn i kobiet.

Obóz ma na celu przeszkolenie zaawansowanych do stopnia przodowników lekkiej atletyki oraz sprawdzanie i trenowanie młodych talentów.

Na obóz męski, który odbędzie się **w dn. 1 — 31 sierpnia br. w Olsztynie zostali powołani:**

z Gdańska: Mach, Nowak, Kotlan, Kubera, Krzyżanowski, Świniarski.

z Łodzi: Pawłowski, Owczarek, Sosnowski, Rakorowski, Dychto,

z Krakowa: Widel, Niemczyk, Serafin, Puzio,

z Lublina: Piotrowski,

z Poznania: Rutkowski, Skalbania, Mrozewski,

z Pomorza: Dunecki, Grzanka, Siemiątkowski, Masłowski (Bydgoszcz), Twardowski, Dzwonkowski (Włocławek), Sobecki (Toruń),

z Olsztyna: Rutkowski, Mozaryn,

ze Śląska: Szendzielarz, Praski, Deja, Kocot, Kocubek, Mucha, Szymonek, Czeszyk, Walasek,

z Wrocławia: Nowak, Malecki Marian,

z Warszawy: Mirowski, Gburczyk, Zwoliński, Kuberski, Juryszta, Janusz, Burkowski, Kowalski, Dębowski, Twardowski,

**Na obóz kobiecy w dn. 1 — 22 sierpnia br. w Zakopanem zostały wyznaczone następujące zawodniczki:**

ze Śląska: Pankówna, Piwowarówna, Wieczorkówna, Wajsówna, Hamerlak, Kwoka, Paździorówna, Wasilewska, Gębolisówna, Szendzielorz, Breguianka, Hejducka, Szwarcówna,

z Łodzi: Kucharkówna, Legówna, Birciennicrak, Słomczewska, Hoffmeki, Peskówna, Piotrowska, Pabis, Gozdek,

z Radomia: Kustówna,

z Warszawy: Niepostynówna, Chrysiozen, Pakora, Sienkiewiczówna, i 4 kandydatki z SKS,

z Poznania: Cieślikówna, Dobrowolska, Brzeziołowska, Lemnerówna, Kamińska, Kuszkówna, Czerwińska, Kowalska, Nogajówna, Pytlakówna, Ozłojska,

z Gdańska: Brockówna, Drzewiecka, Pennera, Wiśniewska,

z Krakowa: Gorzkowska, Pieczara, Borowiec, Perczyk, Siarkiewiczowa, Ditkowska, Cieślewicz,

z Grudziądza: Staruszkiewiczówna, Gburkówna, Gawrońska,

z Wrocławia: Babinkówna, Flakowicz, Michalska, Paszkówna, Rzeszewska, Michalska,

z Lublina: Gutkowska,

z Puław: Berkowska, Piotrowska.

### WIDZEW ZWYCIĘŻA ŁKS 3:2 (1:1)

**ŁÓDŹ** (tel. wł.) Doroczny zwyczajem w ub. wtorek w ramach tygodnia Ligi Morskiej, rozegrany został w Łodzi mecz piłkarski pomiędzy ŁKS-em i Widzewem o puchar LM.

Po nieciekawej i stojącej na b. miernym poziomie grze spotkanie zakończyło się niespodziewanym zwycięstwem drużyny robotniczej 3:2 (1:1).

# NIESPODZIANKI *W LIDZE* SZCZYPIORNIAKA

**ZZK LEOPOLIA OPOLE — OSTROVIA OSTRÓW 9:4 (4:1)**

OPOLE. Wynik nie odzwierciedla przebiegu gry, gdyż obydwa zespoły były równorzędne.

W drużynie gości zawiódł atak, który nie wykorzystał stuprocentowych sytuacji. — Gospodarze zagrali słabiej niż normalnie. W ataku doskonale usposobieni byli strzałowo Kulig i Pasoń. Poziom zawodów na ogół słaby.

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Kulig 5, Pasoń 3 i Mutke 1. Dla pokonanych strzelcami byli: Owczarek 2, Baura i Bararz po 1.

Sędziował Waluś z Opola, gdyż wyznaczony sędzia nie przybył.

**BZKS CHROBRY GROSZOWICE — CRACOVIA KRAKÓW 14:3 (4:2)**

GROSZOWICE. Drużyna Cracovii zjechała do Groszowic z 3 rezerwowymi i poniosła sromotną porażkę. Łupem bramkowym podzielili się: Klik 4, Lengosz 3, Tatura i Gawol III po 2, Koch, Gawol I, Gawol II po 1.

Dla pokonanych bramki zdobyli Wiecek 3 oraz Kühe i Laska po 1.

Również i na ten mecz nie przybył wyznaczony sędzia i zawody prowadził p. Grzegorz z Opola.

* * *

**ZJEDNOCZENIE — OSTROVIA 7:4 (3:3)**

**Bydgoszcz. (tel.)** Mecz o mistrzostwo ligi szczypiórniaka pomiędzy Zjednoczeniem Bydgoszcz a Ostrovią zakończył się zwycięstwem Zjednoczenia 7:4 (3:3). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Knops 4, Weinberg 2 i Piotrowski 1.

**JUBILEUSZ BZKS ODRA OPOLE**

OPOLE. W niedzielę rozpoczęły się w Opolu zawody jubileuszowe jednego z najstarszych klubów Opolszczyzny BZKS ODRA Opole.

W pierwszym dniu turnieju piłkarskiego rozegrano dwa spotkania o puchar, które dały następujące wyniki:

**ODRA OPOLE — ODRA DOBRZEŃ 4:0 (2:0)**

Drużyna Odry opolskiej pokonała swą imienniczkę dosyć gładko, mimo, iż wystąpiła bez swego najlepszego zawodnika Siwka. Bramki zdobyli: Pastuszka II 2, Pastuszka I i Pankow po 1.

**LWOWIANKA OPOLE — NATRONAG KRAPKOWICE 3:2 (2:0)**

W drugim meczu Lwowianka po bardzo interesującej grze pokonała nieznacznie drużynę Natronagu.

Gra była cały czas prowadzona w szybkim tempie. Zespół krapkowicki zasłużył na wynik remisowy.

Po pierwszym dniu turnieju prowadzi Odra Opole 2 pkt. 4:0 przed Lwowianką Opole 2 pkt. 3:2, Natronagiem Krapkowice 0 pkt. 2:3 i Odrą Dobrzeń 0 pkt. 0:4.

Poza tym odbyło się spotkanie drużyn Old Boy'ów między Lwowianką i Odrą, które obfitowało w szereg humorystycznych momentów. Zwyciężyła drużyna Lwowianki 4:2 (2:2).

# MISTRZ DOLNEGO ŚLĄSKA PAFAWAG

## NIE ZREZYGNOWAŁ Z LIGI

## MIMO PORAŻKI z SZCZECINSKĄ GWIAZDĄ

### NAJWSZECHSTRONNIEJSZY KLUB SPORTOWY ZIEM ODZYSKANYCH

Wrocław. Po zawiłych i denerwujących komplikacjach wyłoniony został nareszcie nowy mistrz Dolnego Śląska w piłce nożnej. Jest nim jak już ogólnie wiadomo Zw. RKS Pafawag Wrocław.

Jak większość klubów dolnośląskich Pafawag powstał na początku 1946 roku, na terenie Państwowej Fabryki Wagonów, dzięki inicjatywie grona zapaleńców i entuzjastów sportu z dyr. adm. fabryki Marklem Strzeleckim na czele.

Pierwsza do pracy ruszyła oczywiście sekcja piłkarska i do dziś dnia do zdobycia zaszczytnego tytułu mistrzowskiego opiera się na szkielecie graczy - założycieli.

W bramce gra młody Rudzki wychowanek Krakowa. Gra różnie - zależnie od dnia czasami bardzo dobrze czasami beznadziejnie. Obrona jest »żelazną linią« drużyny, oraz repr. okręgu. Dąbrowski kpt. drużyny jest wychowankiem KSZO Ostrowiec a Chełczyński karierę swoją rozpoczął w Fabloku Pomoc Pafawagu należy do najlepszych w okręgu: Na lewej gra Czyż, dobry technik i ofiarny gracz warszawianin, który w czasie okupacji grał w polskiej drużynie emigracyjnej w Niemczech. Na środku pomocy gra bardzo dobry Ślasiak emigrant z armii polskiej z Włoch. Jest wychowankiem b reprezentanta Polski Jerzego Bułanowa i pochodzi z Warszawy. Prawa pomoc - to niezawodny i niezmordowany Hałicki.

Na lewym skrzydle gra również emigrant z armii polskiej we Włoszech — Szymczak, również warszawianin i wychowanek Bułanowa. Na lewym łączniku występuje Nimszke b. gracz AKS Chorzów. Środek ataku to Sambor — jeden z najbardziej utalentowanych piłkarzy Zagłębia, prawy łącznik — Paleczny (reemigrant z Francji), — prawe skrzydło: »synek« Kopczyński (Krakowianin).

Oczywiście, że poza tymi piłkarzami ma Pafawag cały szereg zawodników rezerwowych jak: Duła, Duda, Gmutek, Bukowski, Kawałek i t. d.

Kierownikiem sekcji jest p. Nowakowski, a »duchem opiekuńczym« dyr. Rożnowski.

Nie mniejsze sukcesy od piłkarzy odnoszą bokserzy. Pięściarze Pafawagu są drużynowym wicemistrzem DOZB i jedną z najlepszych drużyn w Polsce.

W przeciwieństwie do piłkarzy sekcja bokserska opiera się przede wszystkim na własnych wychowankach, w czym nie mała zasługa trenera drużyny b. repr. Poznania - Kaźmierczaka Jana.

Wychowankowie klubu którzy już dziś biją się w pierwszej drużynie to Faska w wadze muszej (21 lat) najlepszy pięściarz w tej kategorii na Dolnym Śląsku, w wadze koguciej Czajkowski (20 lat) w wadze piórkowej Popowski (19 lat) w wadze lekkiej Szczepan (23 lat) b. dobry technik.

W wadze półśredniej jedyny »nabytek« Słok (dawniej Skra Zabrze) znany jest wszystkim interesującym się boksem w Polsce.

Waga średnia to znowu wychowanek Pafawagu Krupiński (22 lat) rokujący duże nadzieje na przyszłość. W wadze półciężkiej walczy 19-to letni Smyk — wychowanek klubu a wreszcie w wadze ciężkiej Pajdowski (24 lata).

W całym szeregu rokujących wielkie nadzieje rezerw ponad poziom wybija się Sawicki w wadze papierowej, 16-to letni »Brzdąc«, który na 25 rozegranych walk przegrał tylko jedną.

Pafawag posiada poza tym jedyną we Wrocławiu sekcję zapaśniczą, z takimi asami jak bracia Krysmalscy, Smol, Rejniak i Majewicz na czele, dalej sekcję lekkoatletyczną (wicemistrza Wrocławia) w której startują: Malecki II (tyczka 3.80) Kwiatkowski (5000 mtr. 16.20,00) Dorociukowski (100 mtr. 11,2) Suwała i inni.

Sekcja piłki ręcznej, kolarska, pływacka, motorowa i ping-pongowa uzupełniają liczebność klubu.

Władze nadrzędne fabryki bardzo przychylnie traktują sport a dyr. naczelny Kumorowski (sam kiedyś czynny lekkoatleta) oraz dyr. Strzelecki i Roznowski nie szczędzą starań i zabiegów aby praca klubu stała na odpowiednim poziomie. Zawodnicy Pafawagu pracują przeważnie w fabryce, zajmując stanowiska w wielu wypadkach kierownicze i co najważniejsze wywiązują się ze swojej pracy bez zarzutu.

**Mimo, że Pafawag przegrał w ub. niedzielę pierwszy swój mecz o wejście do ligi z szczecińską Gwardią nie rezygnuje z dalszych zwycięstw i wierzy że wywalczy sobie miejsce w drugiej klasie państwowej, co się tak temu klubowi jak i całemu dolnośląskiemu piłkarstwu słusznie należy.**

(T.M.)

# TO I OWO Z WIELKOPOLSKI

+ **W niedzielę**, dnia 4 bm. rozegrany zostanie w Poznaniu na boisku „Areny" mecz międzymiastowy w lekkiej atletyce pomiędzy Poznaniem i Szczecinem. Spotkanie toczyć się będzie jedynie w konkurencjach męskich. Zapowiada się ono ciekawie, ze względu na stałą poprawę sprinterów poznańskich ze Sławczykiem i Rutkowskim na czele oraz przyjazd Buhla. Początek zawodów o godz. 10-tej.

+ **W rozgrywkach** o mistrzostwo okręgu poznańskiego dla juniorów niespodzianką było zwycięstwo „Britanii" nad mistrzem okręgu ZZK Poznań w stosunku 1:0. Z pozostałych wyników notujemy: Dąb — Obra (Kościan) 10:1 (!) Legia — Polonia Poznań 2:1, ZZK Rawicz Państw. Mon. Spir. Poznań 2:1, Britania — Czarni 3:0 w. o., Blask — Owar 5:2.

+ **W kilku drużynach** juniorów posiadamy cały szereg uzdolnionych graczy. Niewątpliwie po ukończeniu tych rozgrywek POZPN wystawi reprezentację juniorów do ciekawszego spotkania.

+ **Na ostatnich** zawodach kolarskich, które niestety zgromadziły skromną ilość kolarzy, w wyścigu na 93 okrążeń toru (400 m jedno okrążenie) wygrał na 8 startujących Frąckowiak (ZZK Poznań) z 11 pkt. 2. Vogl Cz. (Stomil) 7 pkt. 3. Grynkiewicz (Łódź) 2 pkt. **W biegu australijskim** dla „kartowiczów" zwyciężył Tym (HCP) w czasie 10,11 min. przed Poniedziałkiem (HCP) i Tabaczyńskim (HCP).

# MARTYNA, SZUMIEC, ŁANKO I BATOR JESZCZE DZIŚ

## grają LEPIEJ OD NASZYCH OBECNYCH REPREZENTANTÓW

## OLDBOYE POLSKI-OLDBOYE KRAKOWA 2:1 (2:0(

KRAKÓW. Boisko Cracovii było we wtorek widownią niecodziennego meczu piłkarskiego. Naprzeciw siebie stanęły drużyny oldboyów Polski i oldboyów Krakowa, aby stoczyć walkę, daleką od tych, jakie widuje się tak często niestety na naszych boiskach. Walkę dżentelmeńską, pozbawioną wszelkich cech brutalności, złośliwości i fauli szlachetną walkę o piłkę i o wynik spotkania.

Widowisko było i miłe i budujące. Najlepsi ongiś piłkarze Polski i Krakowa, zamieszkali obecnie w Grodzie Podwawelskim, stanęli na apel KOZPN ochoczo do walki i zademonstrowali publiczności swoje umiejętności piłkarskie, których pozazdrościliby im na pewno niejedni obecni gracze ligowi. Takich strzałów na bramkę jak Batora, biegów, jakie zademonstrował Adamek, takich parad bramkarzy jak Szumca i Koźmina, takiej „bomby" z wolnego jak Martyny, takiego prowadzenia ataku, jak Łańki — życzymy szczerze wielu, wielu zawodnikom naszej ekstraklasy polskiej.

**Grano dwa razy po 30 minut. Mimo, że na boisku uwijali się zaawansowani w latach b. „repy" Polski i Krakowa, zawody były ciekawe, gdyż obydwie drużyny zademonstrowały dobrą grę zespołową.**

Wszyscy uczestnicy tego meczu dali z siebie to, co mogli dać najlepszego. Zasłużyli przeto na to, aby uwiecznić ich nazwiska na tym miejscu.

Drużyny wystąpiły w następujących składach:

**Oldboye Polski:** Koźmin Martyna, Pająk Styczeń, Chruściński, Gieras, Adamek, Kowalski, Łańko, Żmuda, Bator.

**Oldboye Krakowa:** Szumiec (Pawłowski), Jesionek, Piątek, Seichter, Wilczkiewicz, Strycharz, Danc I (Nowak), Grabka, Kępiński (Kożuch), Wójcik Ziemiański.

**Bramki dla Polski zdobyli:** Bator w 5 min. i Łańko w 12 min., **dla Krakowa:** Grabka w 10 min. po pauzie. Sędziował p. Danc II.

**Przedmecz rozegrały dwa teamy Orląt KOZPN, z których wyłoniona zostanie drużyna reprezentacyjna Orląt wyjeżdżająca na tournee po** Ziemiach Odzyskanych. Zwycięstwo odniósł Team A (niebiescy) w stosunku 6:2 (2:2) grając w składzie: Seylhuber (Mościce), Barnaś (Krowodrza), Tomaszewski (Zwierzyniecki), Snopkowski (Wisła), Dudek (Zwierzyniecki), Weska (Zwierzyniecki), Wawrzusiak (Zwierzyniecki), Wadowski (Szczakowianka), Stadler (Szczakowianka), Tomczyk (Wieczysta), Wydmański (Łobzowianka).

Pokonani (Biali) **wystąpili w składzie:** Foryś (Tarnovia), Michalik (Groble), Czech (Legia), Pawlikowski (Łobzowianka), Kasprzycki (Groble), Kaleta (Groble), Dwernicki (Wieczysta), Urbańczyk (Korona), Helfinger (Nadwiślan), Boczarski (Dąbski), Rychlik (Korona).

**Bramki dla teamu A zdobyli:** Wawrzusiak 2, Wydmański, Tomczyk, Stadler i samobójcza lewego obrońcy; dla pokonanych: Wolfinger i Boczarski. Sędziował dobrze Połaniecki.

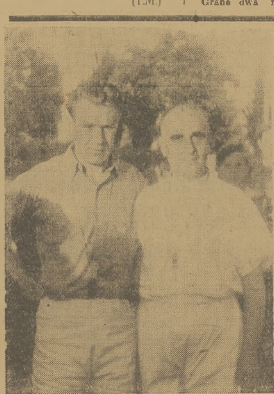
# BATOV-GÓRNIK 13:3

**Wałbrzych.** Rozegrany w Wałbrzychu towarzyski mecz bokserski pomiędzy czeską drużyną SK Bator a miejscowym Górnikiem zasilonym Faską z Pafawagu w wadze koguciej, zakończył się zwycięstwem Czechów 13:3. W zasadzie wynik winien brzmieć 12:4 gdyż Dominiak zremisował a nie przegrał z Vraspirem.

**WYNIKI: w wadze muszej:** Dvoracek (B) wygrywa przez t. ko. w II rundzie ze Stelmachem, **w wadze koguciej:** Gärtner (B) remisuje w najciekawszej walce dnia z Faską (Pafawag). Faska bił się bardzo dobrze, **w wadze piórkowej:** Bina (B) przegrał na punkty z Wielińskim (G), **w wadze lekkiej:** Vraspir (B) wygrał na punkty z Dominiakiem **w wadze półśredniej:** Krcha (B) będąc w I rundzie do 8 na deskach wygrał na punkty z Michalakiem II, **w wadze średniej:** Obid (B) wygrał ko w II rundzie z Maciakiem, **w wadze półciężkiej:** Netuka I (B) wygrał na punkty z Brameckim, **w wadze ciężkiej:** Netuka II wygrał przez ko w II rundzie z Romanowem.

Widzów komplet. Sędziowali: w ringu na zmianę: Velecky (Czech.) i Landau (Wr.) na punkty: ci sami plus Urbaniak (Poznań) i Zmarza (Czech.).

**✱ Nieroba znany śląski lekkoatleta i ping — pongista jest równocześnie dobrym piłkarzem. W czasie jednego z ostatnich meczów Nieroba został tak poważnie kontuzjowany, iż start jego w ciągu obecnego sezonu jest wykluczony.**



Sędziowie spotkania w hokeju na trawie Polska — Austria, Erdl (Austria) i Zieliński (Polska)



Prezes PZHT Piękniewski wręcza upominek przedstawicielowi reprezentacji




Nie miałem złudzeń. Killera dodał mi szef do towarzystwa w roli anioła stróża. Ostatnie wydarzenia postawiły mnie w bardzo niewyraźnym świetle i Nick, aż do wyjaśnienia sprawy wolał widzieć mnie pod opieką zaufanego człowieka. Potwierdził to zresztą Killer. Gdyśmy znaleźli się w samochodzie, powiedział: „Nie rób głupstw! Opanuj się! Wszystko znowu będzie o. k.!"

Byłem przede wszystkim śmiertelnie znużonym może właśnie temu zawdzięczam, że nie dostałem jakiegoś rozstroju nerwowego. Na moment opanowała mnie ciekawość, co stało się z Doris, ale nie miałem wprost siły zapytać się Killera. Wszystko wydało mi się nagle obojętne, wszystko zbladło na tle śmierci Gusa. Dałem się jak dziecko odwieźć do domu. Nie protestowałem, gdy Killer kazał mi położyć się do łóżka, a sam usadowił się w fotelu. Zasnąłem jak kamień, gdy tylko przyłożyłem głowę do poduszki. Był to sen niezdrowy, dusił mnie koszmar i obudziłem się po kilku godzinach zlany potem. Killer chrapał w fotelu. Nie miałem najmniejszej ochoty, by wstawać, leżałem pół śniąc i dopiero dzwonek u drzwi wyrwał mnie z odrętwienia. Był to trzykrotny dzwonek i przez chwilę usiłowałem odnaleźć w pamięci, co ten sygnał oznacza. Ah! Przecież to zawsze dzwoniła Bessie, gdy jeszcze przychodziła do mnie. Nie chciałem wierzyć, że to może być ona, gdyż nasze stosunki od czasu mego wyjazdu na tournee Tora psuły się coraz bardziej. Bessie wyczuwała z moich rzadkich listów, z wiadomości, jakie docierały do jej redakcji, że rola, jaką spełniam w bokserskim businessie Nicka jest więcej niż dwuznaczna. Gdy wróciłem do New Yorku widziałem się z nią raz, czy dwa razy, usiłowałem tłumaczyć jej moje przymusowe położenie, wskazywałem, że okres „terminowania" u Nicka pewnie skończy się niebawem, ale Bessie była coraz chłodniejsza. Gdy patrzyła na mnie swymi dużymi oczyma, nie mogłem wytrzymać jej wzroku. Czułem, że przepaść, jaka powstała między nami powiększa się i pogłębia. I nagle ten dzwonek...

Killer nie pozwolił mi podejść do drzwi. Podziwiałem: człowiek ten nie spał od dwóch nocy, włóczył się wszędzie z szefem, a jednak zerwał się natychmiast i podbiegł do drzwi. Z głosów dobiegających z przedpokoju zorientowałem się w jednej chwili, że to była Bessie. Jej zjawienie się, tak nieprawdopodobne było dla mnie prawie objawieniem. Stoczyłem się na same dno nikczemności poprzedniej nocy, a oto zjawia się ktoś, kto być może poda mi rękę. Killer, który znał Bessie, wprowadził ją do drugiego pokoju i za chwilę wrócił, mówiąc: „Bessie chce się z tobą widzieć. Przyjmiesz ją tutaj?"

To ostatnie zdanie brzmiało jak rozkaz. Widocznie Killer otrzymał od Nicka polecenie, by nie zostawiał mnie ani na chwilę samego. Skinąłem głową. Nie miałem siły, by mu się sprzeciwić.

Bessie zaczęła od tradycyjnego „hallo", ale widząc mnie w łóżku, a raczej widząc moją, straszliwie zmienioną twarz, zmieniła od razu ton: „Co się z tobą dzieje, my boy?!" wykrzyknęła. „Wyglądasz jak śmierć!"

— „Tak! czuje się kiepsko..." Wiesz, wypiliśmy wczoraj trochę w Morocco, tak jak to zawsze bywa po meczu..." — „Byłeś w Morocco? To dziwne, przecież Cię tam nie widziałam, a siedzieliśmy całą paczką z redakcji", cedziła wolno Bessie, wpatrując się we mnie badawczo. Schwytany na kłamstwie zarumieniłem się. „No wiesz..." nie wiedziałem co mówić. „Musiałem pojechać wcześnie do szpitala do Gusa".

„Wiem", powiedziało krótko Bessie. „Przyszłam tu zresztą oficjalnie, jako reporterka. Sądzę, że udzielisz mi małego wywiadu. Byliśmy wczoraj w nocy świadkami awantury, którą urządził Toro. Mam również jeszcze i drugą sprawę, o której napewno coś będziesz wiedział..."

— „Chętnie powiem ci co tylko wiem", mówiłem szybko, rzucając równocześnie pełne obawy spojrzenia na Killera, który stał w rogu pokoju z pozornie obojętną miną. Słysząc moje ostatnie słowa Killer zareagował: „Sorry miss Elizabeth", powiedział sucho, „On się źle czuje, może później..."

Bessie spojrzała na niego z góry: „To interesuje was wszystkich i mr. Howera i panią Hower. Otrzymaliśmy w redakcji pewne ciekawe informacje i chciałam je sprawdzić. Pan zostawi nas na chwilę samych!"

Było coś rozkazującego w jej głosie, coś, co zastanowiło nawet Killera. Nie odezwał się ani słowem i skierował się do drugiego pokoju. Rzucił mi tylko wymowne spojrzenie, jakby chciał powiedzieć: „Uważaj na każde słowo". Zdziwiło mnie trochę, że Killer usłuchał tak bez oporu, ale później uświadomiłem sobie, że bał się wywołać skandal. Hower dał mu zresztą polecenie, by wobec prasy okazywać szczególną uprzejmość.

Gdy drzwi za Killerem zamknęły się, Bessie podeszła szybko do łóżka: „Wiem więcej niż sądzisz. Wiem, kim była kobieta, którą Toro zaczepił w Morocco. To była... Carmelita".